Nr. 74 (z dod. por.). Dnia 15 marca. Czwartek. Dnia 3 (15) marca 1894 r.

PRENUMERATA

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:
**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5
**Na prowincji i w Cesarstwie** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
**Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
**Nekrologja**: za wiersz 15 kop.
**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
**Nadesłane**: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.***

## Nadesłane.



— Jutro przypada doroczne uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu Siedmiu boleści N. Panny Marji, które odprawiać się będą w następujących świątyniach:

w kościele św. Ducha (po-paulińskim) powyższa uroczystość obchodzona będzie z wystawieniem N. Sakramentu i procesją, bez kazań, a rozpoczęta zostanie wotywą o godzinie 9-ej zrana przed ołtarzem i wizerunkiem N. Panny Marji Bolesnej;

w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) nabożeństwo ku uczczeniu Siedmiu boleści N. Panny Marji odprawione będzie z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem oraz procesją.

Również solennie obchodzona będzie jutrzejsza uroczystość w kościele św. Marcina (po-augustjańskim).

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwij Krzyża św.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godz. 3½ po południu, rozpocznie się doroczne nabożeństwo wielkopostne, poświęcone rozmyślaniu o męce Pańskiej, zwane stacjami.

— Jutro przypadają nabożeństwa pasyjne w następujących świątyniach pańskich: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Anny (po bernardyńskim), o godzinie 4-ej po południu.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Podczas rozpraw nad adresem lord Rosebery zabrał w poniedziałek głos w izbie wyższej parlamentu angielskiego dla rozwinięcia programu rządowego i rozchwiania wyrażonych wśród dyskusji wątpliwości. Mniej zajmującemi były oświadczenia lorda Rosebery w rzeczach polityki zewnętrznej; wyraziwszy potrzebę bacznej czujności nad rozwojem stosunków w Egipcie i zapowiedziawszy wnioski w sprawie zaboru Ugandy, prezes ministrów przeszedł na niwę polityki wewnętrznej i wywołał silne wrażenie swojemi pełnemi doniosłości oświadczeniami.

Zacząwszy od zapowiedzi rozszerzenia zakresu działania rady hrabstwa londyńskiego, szybko znalazł się lord Rosebery u wrót kwestji irlandzkiej. Mowa tronowa nie dotknęła *home-rule'u*, ponieważ rząd nie zamierza w obecnej sesji wnieść bilu irlandzkiego, który izba lordów znowuby znaczną większością odrzuciła. Na pytanie, dla czego rząd nie odwołuje się do zdania kraju, t. j. wyborców, odpowiada mowca, iż rząd nie zlęknie się takiego odwołania, gdy uzna chwilę za odpowiednią; nie może on wszakże izbie dziedzicznej przyznać prawa do wymuszenia na rządzie rozwiązania izby gmin. Lord Beaconsfield powiedział w r. 1844-ym, że stan rzeczy, jaki jest w Irlandji, gdzieindziej usuwa się rewolucyjnie, w Anglji powinno być zadaniem rządu usunąć go w drodze politycznej, a w pięćdziesięciu latach można mieć zadowoloną Irlandję. Pięćdziesiąt lat minęło, a Irlandja zadowoloną nie jest. Od osiemnastu miesięcy stan umysłów poprawił się tamże, wszakże nie skutkiem budowy drobnych kolei lub innych półśrodków, lecz skutkiem obudzenia się nadziei, iż partja liberalna w Anglji stanowi rękojmię przyznania Irlandji samorządu w zakresie spraw własnych, o ile to okaże się zgodnem ze zwierzchniczą władzą parlamentu.

Wobec twierdzenia lorda Salisbury, że skoro Irlandja ma otrzymać *Home-Rule*, Anglja musi być pierwej przeświadczoną o jego pożyteczności, minister sądzi, że przeświadczenie to Anglji zawisło je dynie od zachowania się Irlandji, i jeżeli rząd zdoła przekonać Anglję faktami o zdrowym i spokojnym rozwoju stosunków irlandzkich, Anglja nawróci się do *Home-Rule'u*. Irlandja nie będzie czuła się zadowoloną, dopóki nie otrzyma żądanej miary samoistności administracyjnej. Konieczną jest ona również dla zadowolenia braci irlandzkich w Ameryce. W końcu mowy dowodził lord Rosebery konieczności powszechnej decentralizacji; ewentualnie przyjdzie potrzeba przyznania *Home-Rule'u* zarówno Szkocji jak Walji, aczkolwiek nie w tak rozległych rozmiarach.

Kwintesencja mowy pierwszego ministra królowej Wiktorji zawiera się przeto w upomnieniu do irlandczyków, aby cierpliwie i lojalnie zachowali się do czasu, w którym rząd będzie mógł z poważniejszemi, niż dotąd, widokami sprawę *home-rule'u* zgodnie z życzeniem Zielonej Wyspy rozwiązać w drodze parlamentarnej. Na razie powinni irlandczycy zadowolić się tem, iż rząd pragnie szczerze tę kwestję w duchu uprawnionych żądań ludności tamtejszej załatwić i nie zawaha się nawet przed reformą izby wyższej, aby to załatwienie umożebnić.

Równocześnie toczyła się rozprawa adresowa i w izbie gmin. Kanclerz skarbu, sir Wiljam Harcourt, przemawiał tutaj w imieniu nowego gabinetu i zapowiedział, iż rząd rozwinięty w mowie tronowej program, odpowiadający w całej pełni programowi z Newcastle, postara się przeprowadzić jeżeli nie na pierwszej zaraz sesji, ku czemu mogłoby czasu nie starczyć, to w każdym razie w ciągu kilku lat najbliższych. Rząd odwoła się do wyborców z chwilą,

## Jak w Gorycji słońce zachodzi.

Włosi do słowian mają się w Gorycji na ilość, jak cztery do jednego, a na sentyment, jak pies do kota, albo jeszcze gorzej. Oddawna i wzajemnie dwie te nacje niecierpią się i otwarcie przeciw sobie stają. Każdy włoch prędzej się tu zgodzi z niemcem, niż z słowakiem; każda słowaczka pójdzie radziej kupować *„kaj dobra židovka je"*, niżeli do włocha. Trzeba widzieć, z jakiem odymaniem warg, z jakiem wzgardliwem mrużeniem oczu włoszka wymawia: *„una baba"* wyraz, do którego, podług niej, nic już dodać nie można, tak jest urągliwy. Trzeba widzieć, z jaką nienawiścią pracowity słowak woła na próżniaczo zawalających ulice włochów: *„Hola spoti! Dabi vas orag..."* A niech no tylko włoch pięść wytknie, jak to często z junakierji zwykł czynić, natychmiast słowak, choćby własną duszę niósł, to ją ciska, staje, w garść pluje i woła: *„Le pojdi, pojdi!"*

No, a dziennik do ręki wziąć, to na cztery bijatyki z pewnością w trzech występuje z jednej strony jakiś „Carlo", jakiś „Ziani", jak tu „Gianiego" z wenecka przezywają, jakiś „Antonio", a z drugiej o zakład „Petracz", „Mihec" (Michał), albo „Grigosz". Rys charakterystyczny przytem: włoch z niemcem, włoch z włochem, jeśli tylko nie są pijani, biją się dla jakiejś ściśle określonej przyczyny, dla jakiegoś wskazać się dającego powodu; ale taki „Carlo" z takim „Mihcem" biorą się za łby ot tak, niewiadomo z czego, „bez powodu", jak notują protokuły. Tymczasem oni powód mają, i to taki, z którym się rodzą, żyją i umierają, powód ogromnie wiadomy, ten mianowicie, że jeden z nich jest włochem, a drugi słowakiem. I dosyć!

Ta wzajemna nienawiść ma przyczyny, leżące głęboko w ekonomicznych warunkach, w jakich oba żywioły zetknęły się i rozwijały na tym gruncie. Kiedy niemiec do Gorycji przyszedł, to przyszedł jako dworzanin lub jurgieltnik „Grafa" na zamku goryckim, razem z tym Grafem tworząc sfere potrzeb, które dawały ujście wytwórczości miejscowej.

Kiedy z biegiem czasu, z zamku do ogrodu zszedł, z dworzanina urzędnikiem się stając, lub z jurgieltnika żołnierzem regularnym, zawsze brał stanowisko luźne, niezajęte, owszem, dopiero co stworzone siłą wypadków, nietylko nie rugując z niego nikogo, ale coraz rozszerzając koło zbytu dla rąk pracujących.

Ale słowak i włoch, ci obaj stanęli odrazu na gruncie silnego współzawodnictwa, i to na gruncie tak szczupłym, że jeden drugiemu koniecznie deptać musiał po piętach. Pomyśleć tylko! Ta mała bądźcobądź dolinka, zamknięta dokoła górami, w żaden sposób rozszerzyć się nie chciała, choć ludność obu plemion powiększała się i rosła; góry pozwalały wprawdzie wdrapywać się na siebie winnicom i sadom, ale tylko za cenę ogromnych mozołów i szczupłego plonu, a i to nie wszystkie. Dotąd widać zapuszczone i porzucone winnice, które się nie opłacały na wschodnich stokach wyżyn. Ci więc nawet, co się tam wdarli, niewdzięczny próbując pracy, i ci spadli napowrót w gorycką kotlinę, gniotąc jedni drugich i wzajemnie przeszkadzając sobie. Czuł słowak od wieków, patrząc na włocha, że gdyby to był sam, to ten kęs ziemi, jaki ma—a o to mu zawsze najbardziej chodziło—mógłby być dwa, trzy, cztery razy większy.

Czuł i włoch, na słowaka patrząc, że gdyby ten nie czatował tak pilnie na każdą korzyść, na każdy zarobek, on mógłby—a o to także najwięcej mu chodziło—nie dwie i nie trzy godziny stać próżnując na ulicy, ale pół dnia chociaż i zawsześby jeszcze na czas do roboty trafił, i niktby go do milego „solda" nie ubiegł. Oczywista rzecz, że musiało to wyrodzić srogie niechęci, nieprzyjaźń głęboką. Przypuszczać nawet można, że w dawnych, mniej uporządkowanych stosunkach i czasach to słowackie *„Hola spoti!"* musiało brzmieć daleko energiczniej, z daleko większą siłą. Świadczyć się o tem zdaje choćby fakt, że już nie w samej kotlinie goryckiej, ale na całem tem adrjatyckiem pomorzu, ziemia w trzech czwartych nosi nazwy słowiańskie i ma silny słowiański charakter. Co do włochów, ci także wzięli swój rewanż. Obsiedli miasto tak, że po za niewielką ilością kramarzy trudno w niem o słowaka, no, i wystają po ulicach, ile dusza raczy.

Linja przecinająca Gorycję, od południa ku północy licząc, ma trzy najpodatniejsze do wystawań takich punkty. Pierwszym z tych punktów jest stary, jeden z najstarszych w hierarchji ulic goryckich plac „San Antonio", obrzeżony od południa delikatną linją arkad niskiego krużganku pałacu Lanthierich, który, cofnąwszy się w kąt wschodu, tę niezmiernie malowniczą, na sposób bolońskí stawianą, galerję swoją wyciągnął daleko w ulicę; plac ten zamknięty jest na północ długim, wysokim, murem, podtrzymującym wzgórzyste tarasy pałacu Strassoldich. Ten to mur właśnie, osłoniony od zimnych powiewów tarasami, po których cyprysy i oliwne drzewa wstępować i zstępować się zdają, tworzy najpiękniejszą, o jakiej tylko wybredny ogrodnik zamarzyć może, wystawę południową, coś nakształt wyborных inspektów, w których włosi wygrzewają się na wszystkie boki, tak, jak wczesne ogórki albo pomidory.

Przyjdź, kiedy chcesz, zawsze ich tu pełno. Jak mur długi, tak długi rząd podpierających go pleców, wymachujących rąk, okrągłych kapeluszy i pluszowych czapek, czerwonych i niebieskich, około bioder okręcanych pasów, tudzież śniadych twarzy, którym słońce w same zęby świeci.

Co robią ci ludzie?... A nic tymczasem. Żyją. Ga-

gdy będzie mógł rozwinąć przed nimi cały plan swój i da im podstawę do wypowiedzenia swojego sądu o zachowaniu się obu izb parlamentu. Tą aluzją dał minister opinji publicznej pierwszą pobudkę do wzięcia pod zasadniczy rozbiór pytania: czy stosunek dzisiejszy dziedzicznej izby parów do izby gmin, wyszłej z wyborów powszechnych i stanowiącej jedyny, prawdziwy wyraz usposobień i życzeń kraju, jest zdrowym, czy powinien uledz reformie? Że rząd czuje potrzebę tej reformy, kładącej kres dotychczasowej anomalji, o tem niedwuznacznie wyraził się tegoż samego dnia lord Rosebery na zgromadzeniu ogólnem większości liberalnej.

Hovard-Vincent wniósł poprawkę do adresu, wyrażającą ubolewanie, iż mowa tronowa nie zwróciła uwagi na potrzebę podniesienia handlu i zapobieżenia nędzy. Poprawkę tę odrzuciła izba 196 głosami przeciw 86 po przemówieniu prezydenta urzędu handlowego, ministra Mundelli, który stwierdził, że upadek rolnictwa uczuwać się daje równie dotkliwie we Francji i w Niemczech, jak w Anglji; cła opiekuńcze nie zapobiegną krytycznemu stanowi handlu i przemysłu, przychodźstwo zagraniczne nie przynosi szkody robotnikowi angielskiemu.

Dzień poniedziałkowy przeszedł więc, jak widzimy, dosyć spokojnie w obu izbach parlamentu, Przyjęty nazajutrz przez izbę gmin dwoma głosami większości wniosek Labouchere'a wywrócił odrazu całą sytuację na wspak. Wniosek wyszedł z owej otchłani uczuć nienawistnych dla izby lordów, która rozwarła swoją czarną głębię od chwili, gdy lordowie mieli odwagę zdeptać cały plon długiej nad historyczną miarę sesji zeszłorocznej, odrzucając po kolei uchwalone przez izbę gmin bile, z których zaledwie uratował Gladstone jedyny bil o reformie gminnej i to pokaleczony reakcyjnemi poprawkami parów. Wniosek Labouchere'a jest na razie tylko policzkiem dla izby wyższej, nie artykułem prawa, ale ten policzek wskazuje, jak głęboki dysonans wytworzył się pomiędzy obydwoma ciałami prawodawczemi Anglji. Z takim dysonansem w duszy długo wyżyćby nie mógł nawet najwytrawniejszy i najzdrowszy z parlamentaryzmów—angielski. *Br. Z.*

# Z kontraktów.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

*Kijów* 8-go marca.

Aczkolwiek się narzeka, iż interesy na kontraktach idą ospale, i że nic się tu nie robi, jednak w istocie to i owo zostało zakontraktowane w sferze interesów będących na dobie.

Dzierżawy ożywiły się znacznie i tranzakcje w gub. podolskiej prawie wszystkie przyszły do skutku. Płacono za dziesiatynę po rs. 11; w punktach, gdzie dzierżawcy ponieśli klęski losowe, ceny były o rubla lub dwa niższe. Nowych dzierżawców okazało się bardzo niewielu. Przeważnie pogodzili się starzy dzierżawcy z obywatelami ziemskimi i kontrakty odnowiono. Zdziwiło tu wszystkich znających bliżej stosunki w wielkiej własności ziemskiej, iż na r. b. administracja dóbr hr. Branickich po raz pierwszy ogłosiła w pismach o wakujących dzierżawach. Oczywiście kandydatów okazało się mnóstwo i dzierżawy wnet zostały rozchwytane.

Podobno był to środek na wiecznie niezadowolonych dzierżawców w tych obszernych dobrach, do których mało kto mógł się dostać.

Co do produktów rolnych kontraktowano pszenicę, a czynił to przeważnie dom handlowy Brodzkich, posiadający w gubernjach południowo-zachodnich niezliczoną ilość młynów spekulacyjnych. Płacono za starą w śpichrzach pszenicę kop. 63 ku wielkiej żałości obywateli, którym przed siedmiu miesiącami po żniwach dawano 70 kop. za pud. Nową pszenicę za pud kontraktowano z innych zbiorów po kop. 70 do 75.

W powiecie czehryńskim i bliżej Elisawetgradu kop. 70, w samym Kijowie kop. 73 do 76 z ryzykiem na różnicę w cenie przy terminie odstawy. Z innych produktów kupowano chętnie wykę, soczewicę i rośliny strączkowe. Groszek czarny, wysiewany z owsa, wykupili wszystek spekulanci na wywóz do fałszowania ziarna eksportowego. Mak, na który rzucono się w gubernji podolskiej, był chętnie kontraktowany po cenie od rs. 1 kop. 60 z zapłatą całkowitej gotówki.

O nasieniu buraczanem i przewidywanym z nim krachu wskutek nadprodukcji pomówimy oddzielnie. Koniczyna zniknęła z rynku kijowskiego. Rozpoczynające się zapusty bardzo przeszkadzają do zakończenia ożywionego kontraktów.

*Kijów*, d. 9-go marca.

Pisaliśmy, iż bodaj czy nie najlepsze interesy na tegorocznych kontraktach robili hodowcy nasion. Rzeczywiście tak było do chwili kontraktów, gdy nasiona buraków cukrowych były na gwałt wykupywane przez całą armję komisantów domów eksportowych, handlarzy zboża, wreszcie zwykłych faktorów, którzy przy kilkuset rublach puszczali się na spekulacje. Opowiadano nam pewien fakt, iż w jednym z folwarków pod Winnicą, plantującym buraki na nasienie, całkowity zbiór został wysłany do Quedlinburga i w śpichrzu nie było już ziarnka do sprzedania. Pomimo to najazd kupców nie ustawał, którzy wreszcie zaproponowali kupno wysiewków w stodole i śpichrzu, leżących tam od lat kilku. Takich odpadków sprzedano 900 pudów za rs. 1,200, spekulanci zaś niezmiernie ucieszeni tranzakcją dla siebie korzystną wywieźli wysiewki na stację do Winnicy i tam zmieszali je z gotowym do wysyłki za granicę dobrym towarem. W ten sposób wywóz z Rosji dyskredytuje się za granicą, dzięki spekulacjom faktorskim na pośladach i wysiewkach zmieszanych ze zdrowem ziarnem. Tak samo kupowano czarny groszek, wysiewany z owsa, do fałszowania wyki, poszukiwanej na rynkach zbożowych.

Przytoczyliśmy te fakty w celu potwierdzenia naszego domniemania o dobrych interesach, jakie czynili hodowcy nasion buraczanych, którzy nie mogli się opędzić się kupcom.

Cóż jednak z tego, gdy na kontrakty dowieziono takie mnóstwo tego produktu, iż podaż po ustaniu gorączki wywozowej przewyższała popyt, co wkrótce spostrzegli nabywcy i wielu komisantów zbożowych, a zwłaszcza przedstawicieli cukrowni, którzy mieli nabyć sporo nasienia dla rozdania plantatorom, i ceny poczęły spadać i doszły do poziomu, przynoszącego straty hodowcom.

Jest to zapowiedzią przyszłorocznego krachu z nasieniem buraczanem, do którego hodowli biorą się dziś wszyscy niemal gospodarze; nadprodukcja w tym kierunku jest więcej, niż pewną. To samo będzie z plantatorami maku, który dziś jeszcze daje zyski niezłe, lecz oczywiście, gdy wszyscy się wezmą do jego uprawy, znowu poniosą straty. Wspomnijmy także o maszynach rolniczych.

Z wyjątkiem lokomobil, nabytych bezpośrednio od reprezentantów firm zagranicznych, żadne inne narzędzia nie poszły, a szczególniej zapomniano o modnych niegdyś żniwiarkach.

Dziś, w każdym tutejszym folwarku, leżą stosy narzędzi bezużytecznych, nic więc dziwnego, że nowych nikt nie kupuje. Co do młocarni parowych, są one artykułem korzystnego odbytu, a posługują się niemi nawet włościanie.

Cena wynajmu lokomobili z młocarnią w lipcu wynosi rs. 50 dziennie, w sierpniu rs. 40, we wrześniu rs. 25 do rs. 30. *W. Z.*

# Pedologja.

W ostatnim numerze jednego z miesięczników amerykańskich, *Forum*, znajdujemy pracę p. Oskara Chrismana, który mówi nam dobrze i szeroko o pedologji. Z nazwą tą spotykamy się po raz pierwszy. Ma ona obejmować naukę, której p. Oskar Chrisman jest rzecznikiem wymownym. Autor artykułu znajduje, iż dziecię powinno być badane naukowo przez uczonych, którzy z badań tych zrobią sobie wyłączną specjalność. Roślina jest przedmiotem badań nauki specjalnej—botaniki, zwierzę należy wyłącznie do zoologji, to też i dziecko powinno być treścią nauki osobnej—pedologji.

Jest to więc nauka o dziecku. Ma ona za zadanie badać życie, wzrost, pojęcia, samą istotę dziecięcia, a pod słowem „dziecko" rozumie człowieka od chwili urodzenia do epoki męskości. Pedologja ma traktować dziecko, jak botanika traktuje rośliny, a mineralogja minerały. Różni się więc pedologja od pedagogiki, gdyż ta ostatnia jest umiejętnością stosowaną. Chce badać dziecko umiejętnie i przygotowywać materjały dla pedagogiki, medycyny, hygjeny domowej i t. p. Dotychczas podobnie pojęta i określona nauka nie była przedmiotem zabiegów umysłu ludzkiego. Mówiono o czemś podobnem, jako o poddziale pedagogiki lub psychologji, niekiedy antropologji.

„Dziecko—pisze Oskar Chrisman—jest istotą, godną

---

dają, palą tytuń, plują, a komu się naprzykrzy stać, taki się kładzie lub wzdłuż lub wpoprzek drogi, jak fantazja przyjdzie. A zresztą mają patrzyć na co. Przedewszystkiem na środku placu stoi „*Mercato coperto*". Jest to szeroko zatoczone kolisko, nakryte dachem okrągłym nakształt wielkiego parasola na słupach rozpiętym, pod którym pierwszy, najściślejszy krąg tworzy otwarty w rannych godzinach targ rybny i mięsny, a drugi obwód, z za lekkiej kraty widny, stanowią cały dzień czynne stragany warzyw i owoców. Rzecz jasna, iż pomiędzy straganami temi a murem odbywa się bardzo czynna wymiana nietylko słów i spojrzeń, ale także ogryzków z gruszek i łupin z pomarańcz. Ale to zaledwie część rozkoszy, jakich tu doznać można.

Wskroś przejrzystego „*Mercato*" widać ciągły niemal ruch, jaki w galerji Lanthierich sprawia bardzo czynna tutaj gnieżdżąca się instytucja: „*di Pompe funebre*". Jak się tam żyje, tak żyje w Gorycji; ale że się w niej umiera z wielkim hałasem i z wielką paradą! Przedewszystkiem dzwony. Każdemu nieboszczykowi, który choć siaki taki grosz zostawił, dzwonią jak na pożar, jak na gwałt, jak na Rezurekcję.

Więc najpierw huczy wielki dzwon w Duomaz; zaraz za nim rozbija się „San Rocco", dalej leci kariljon z bombiastych wież pojezuickiego kościoła; za nim w te pędy biją jak na alarm u Panny Marji na „Piazzuta"; tuż zaraz u kapucynów przy via san Pietro; dalej znowu u franciszkanów na Castagniavizzy, a nad całą tą mieszaniną jasnych i głuchych, uroczystych i skocznych niemal tomów, spazmatycznie się trzęsie piskliwa sygnaturka w rogu galerji, tam właśnie, gdzie się mieści szlachetna „*Pompa funebre*". Komuś, co przybywa z umiarkowanych pod tym względem krajów, np. ze Szwajcarji niemieckiej, gdzie pogrzebów odbywanych zrana i pocichu nie widzi się prawie, ten ciągły tumult dzwonów w powietrzu robi także wrażenie, jakby tu umarli zajmowali daleko więcej miejsca, niźli żywi. Nie utrzymuję, ażeby śmiertelność była tu znaczna; owszem jest dużo warunków zdrowia i długoletności; ale ten ruch, ta krzątanina, ta masa giestów i słów, z jaką włosi przywykli załatwiać każdą sprawę, tworzy ciągłe widowisko przed „*Pompa funebre*". To jedzie kareta z wieńcem, to wylatuje mistrz ceremonji, cały wyzłocony, jak wigilijny orzech, to niosą chorągiew ze specjalnym *ad hoc* napisem, to wracają żałobnicy we frakach z wielkiemi pióropuszami i w srebrzystych szarfach, to smarują, albo myją karawan, już to ten cały czarny od zwyklejszych pogrzebów, już to ów ze złoconemi aniołami po rogach, cały błyszczący w słońcu. Już wreszcie stroją konie w żałobne ornamenty. Słowem, cały dzień spektakl i to pierwszorzędny. Słusznie nawet utrzymywać można, że „*Pompa funebre*" silną robi konkurencję ustawionej na wschód placu budzie z napisem: „*Teatro del Genio*" i skromniejszym drukiem pod spodem: „*Mord-Scenen, Gespenster und Specialitäten Theater*". Pod czem wielki afisz dnia: „*La donna brusciata*". A przecież i to jest bardzo piękna instytucja! W dzień, jak w dzień. Kurzy się tam wązkie pasemko dymu ze starego wagonu ustawionego dyskretnie za budą. Ofelja łuska fasolę na opuszczonych ku ziemi, jakby z okrętu do szalupy, schodkach; gromadka dzieci przewraca kozły w piasku, a Otello z tą samą chusteczką, którą Desdemonę dusił, idzie po marchew, albo po kasztany. Ale wieczorem, kiedy po za czerwonym transparentem zapalą dwie lampki, a płócienne ściany budy wydymają się aż od gwałtownych ruchów miotły, jaką pierwsza (i ostatnia!) kochanka wymiata nagromadzone po wczorajszych gościach łupiny kasztanów i skórki pomarańcz—wieczorem proszę widzieć, jaki się tam robi ścisk! Proszę słyszeć, jakie się tam krzyżują uwagi i spostrzeżenia, jak ci urodzeni melomani, ci oberwańcy uliczni, pomagają ten tenorowi, ów barytonowi w ich partjach. Jaka tam krytyka, jaki zapał! To jest publiczność, dla której grać warto!

Niedaleko od tego interesującego ze wszech miar placu, na którym zeszły się wszystkie rozkosze, tak życia jak śmierci, wyciąga się długą szyją „Via Rastello" het aż do „Travnika". Jest to także bardzo stara, bardzo szanowna część miasta, siedziba drobnego handlu i przemysłu. Tu jeszcze widzieć można zamknięte arkadami podsienia, w których „na wiatrach", jak mówią szlązaki, kołyszą się przeróżne części męskiej i damskiej garderoby, tuż obok blacharszczyzny, powrozów, pęków lnu, pasem bawełny i wełny, sztucznych kwiatów, butów, kołder i wszelakiego „blaga". Ta ulica i to „blago", porozkładane w sztukach jaskrawych bawełnic, to w kratę, to w pasy, to w przeróżny deseń, jest prawdziwym Rubikonem dla „bab", wracających z Travnika. Niejedna też zostawia tu wszystko, co zarobiła na targu, od północka niemal tłukąc się po wertepach z koszem na głowie, byle tylko o świcie do „Gorycy" zdążyć. Ale też tyle tu pokus, że sam św. Antoni nie oparłby się im chyba.

— *Gle... glejte!...* — woła baba, trącając drugą, a mało jej oczy z głowy nie wyskoczą. — *To je obleka cudna!...*

— *Velmi lepa!* — odpowiada druga i obie zatrzymują się przed straganem, nad którym powiewa zamaszysta spódnica i kaftan.

W lot chwyta te spojrzenia właściciel straganu.

— *Co je vam ljubo?...* — pyta z przymileniem. — *Prav rad vam poslužim!*

Baby się przyglądają, jakby go nie słyszały. Nareszcie jedna, chcąc zgłuszyć swoje żądze, odważa się na krytykę:

— *Kratki rokavi!*—mówi.

— *Kratki rokavi!...* — podchwytuje z oburzeniem właściciel „blaga".

— *Te rokavi so kratki?... To je najnovejsza szega!*[1] *To je szega vienska! Pravo recz...*[2]) *Dunajska szega! Pogledejte bliže!*

[1]) Najnowszy krój.
[2]) Żeby powiedzieć prawdę.

naszej uwagi. Jego zdrowie, pożywienie, wychowanie, rozwój więcej niż cokolwiekbądź domaga się naszej uwagi. Tymczasem nic nie jest mniej znane, niż dziecko, nic nie jest więcej, niż dziecko, lekceważone. Idźcie do sklepu ogrodniczego i zauważcie, z jaką troskliwością ogrodnik traktuje swoich wychowańców; idźcie następnie do szkoły, a spostrzeżecie z łatwością, jak mało brane tu są w rachubę: temperatura, powietrze i t. p. Podobny stan rzeczy jest rezultatem raczej nieświadomości, niż obojętności. Jeżeli rodzice, nauczyciele, lekarze i t. p. mają traktować dziecko odpowiednio, nie zaś jako minjaturę człowieka dojrzałego, należy naprzód dziecię zbadać, zanalizować, skatalogować, jeżeli się tak wyrazić wolno. Chłopiec i dziewczyna, obok innych nauk, powinni uczyć się umiejętności wypełniania obowiązków ojca lub matki, a umiejętności tej może dać podstawę li tylko pedologja, która traktuje dziecko nie jako człowieka przyszłości, lecz samo w sobie."

Oczywiście pedologja musi korzystać w szerokim zakresie z wyników i badań nauk pomocniczych. Antropologja i etnografja da jej bogatą wiązkę materjału surowego w formie piosenek, podań i t. p., dotyczących dziecka; antropometrja, a raczej już pedometrja, da jej wagę, miarę, cyfry, dotyczące rozwoju cielesnego; patologja służyć będzie pedologji wiernie, bo poznanie chorób dziecięcych jest do badań nad dzieckiem niezbędne; pedagogika, zajmująca się wychowaniem dziecka, robieniem z dziecka człowieka, również zaprzężona ma być do wozu pedologji, jako jedna z sił pociągowych. Psychologja dostarczy również materjału, jakkolwiek twierdzenia jej mogą być zużytkowane w pedologji z ostrożnością wielką, jako bowiem nauka, zajmująca się przeważnie człowiekiem dojrzałym, psychologja skłonna jest do kładzenia starych głów na dziecięce ramiona.

W ostatnich latach na gruncie amerykańskim wyrosły już instytucje, mające na celu badanie dziecka. Z nich najwięcej zasługują na uwagę: „Stowarzyszenie narodowe badań nad dzieckiem", pozostające pod przewodnictwem G. Stanleya Hall'a, oraz „Association des Collegiatae Alumnae", której jedna z sekcyj pod kierunkiem doktorki medycyny Annie Howes Barns z Waszyngtonu ma za zadanie badania nad rozwojem fizycznym dziecka. Ma wreszcie pedologja swoją literaturę, jakkolwiek nie zbyt bogatą, że wymienimy tylko dra Halla dziełko: „Obserwacje nad dzieckiem", dra Tracy'ego „Psychologję dziecięctwa".

Dr. Chamberlain założył nawet laboratorjum, wyłącznie poświęcone pedologji. Oto, w jaki sposób prowadzone są tu badania:

„Dzieci były przyprowadzane parami, dwa do trzech razy w tygodniu, w ciągu 5 do 6 tygodni. Bawiły się podczas doświadczeń wyśmienicie. Badania były dokonywane na sześciu dziewczynkach i trzech chłopcach. Dziewczynki liczyły kolejno lat: 3½, 9, 12, 14; chłopcy zaś: 5, 6, 7. Badacz rozpościera na stole arkusz papieru białego w ten sposób, iż dziecię może ogarnąć wzrokiem papier, nie nachylając się nad stołem. Następnie każe dzieciom wykonać serję ruchów następujących: 1) Zamknijcie oczy! (gdy oczy były zamknięte, kładzie na papierze białym kawałek papieru czerwonego, wielkości jednego cala kwadratowego); 2) Zakryjcie lewe oko palcem! 3) Otwórzcie oko prawe! 4) Patrzcie uważnie na papier czerwony! 5) Zamknijcie oczy! (gdy oczy są zamknięte, zdejmuje papier czerwony); 6) Zakryjcie oko prawe palcem! 7) Otwórzcie oko lewe! 8) Co widzicie? Chłopiec siedmioletni nie widzi nic, ale dziewczynka dziewięcioletnia woła: „Widzę papier niebieski podobny do czerwonego!" Miała rację, bo właściwie odczuwała okiem wrażenie następcze negatywne papieru czerwonego; wrażenie następcze barwy daje obraz barwy dopełniającej, a więc dla barwy czerwonej barwę niebieskawą. W ten sposób zauważyliśmy, iż dziewczynka była obdarzona normalniejszą wrażliwością oka, niż chłopiec."

Albo badania nad słuchem:

„Badacz każe dziecku zatkać palcem ucho prawe. Następnie tuż około ucha lewego umieszcza miarkę w calach, którą rozwijać może swobodnie w celu oznaczenia, na jakiej odległości dziecię słyszy dokładnie chód zegarka. Jedna z dziewczynek słyszała obu uszami na odległości 16 cali; inna, czternastoletnia, słyszała zegarek na odległości 51 cali uchem prawem, na odległości zaś 3 cali tylko uchem lewem. Zapytywana odrzekła, iż słyszy lepiej nauczyciela, gdy zwraca się do niej uchem prawem. W ten sposób badacz doszedł, iż dziewczynka była prawie głuchą na lewe ucho, czego ani rodzice, ani nauczyciele, ani lekarze nie domyślali się nawet."

Oto jakie usługi praktyczne oddawać może dzieciom pedologja. Badania dziecka są łatwiejsze, niż badania nad człowiekiem dorosłym, gdyż w miarę postępu lat komplikuje się organizm cielesny i umysłowy, komplikują się funkcje tychże organizmów. Z drugiej jednak strony badania są trudniejsze o tyle, iż czyny dziecięcia trudniejsze są do zrozumienia i wytłumaczenia celowego, niż czyny człowieka dojrzałego.

Za dziesięć lat — kończy Oskar Chrisman — pedologja znajdzie szerokie zastosowanie w szkołach, za lat 20 będzie już nauką ugruntowaną i w doświadczenia bogatą. Kto wie, czy przez następne lat 50 nie więcej dowiemy się o dziecku, niż przez poprzednich lat pięć tysięcy...

(X)

## Od administracji.

***Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na czas dalszy, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać niemożemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca n. st. i toż samo kończyć na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż inaczej powstaje podwójny koszt portorjów dla prenumeratora. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO", plac Teatralny nr. 9.***

## Wiadomości bieżące.

= Jak donoszą *Birż. wied.*, ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało w tych dniach na imię gubernatorów okólnik, w którym p. minister, wskazując na tę okoliczność, że na mocy otrzymanych w ministerjum informacyj rozwój epizootji wśród bydła, a nawet udzielanie się zarazy ludziom (czarna krosta) w znacznym stopniu zależy od braku odpowiedniego dozoru nad garbarniami i miejscami nagromadzenia skór niewyprawionych, poleca opracować szczegółowe przepisy, dotyczące pilnej kontroli nad garbarniami, fabrykami kleju, składami wełny, szerści, szczeciny i t. d.

= Główny zarząd poczt i telegrafów ogłasza w *Praw. wiestn.*, co następuje: Stosownie do zawiadomienia niemieckiego zarządu pocztowego przesyłki, zawierające w sobie mięso wołowe, wieprzowe, baranie, koźle lub produkty mięsne z tegoż mięsa, przy wwozie do Szwajcarji winny być zaopatrzone w świadectwa o nieszkodliwości dla zdrowia przesyłki. W świadectwach tych lekarz weterynarji, który badał na miejscu bydło, winien zaświadczyć, że mięso nie jest szkodliwe i że pochodzi z bydlęcia zdrowego, nie dotkniętego żadną chorobą zaraźliwą. Świadectwa z miejscowości, gdzie nie wprowadzona jest kontrola urzędowa i niema rzeźni, winny oprócz podpisu weterynarza posiadać jeszcze poświadczenie władzy gminnej. To samo dotyczy i produktów wędzonych, wszelkich kiełbas, oprócz salami (*Salamiwurst*) i t. d. Do świadectw winny być dołączone przekłady w języku francuskim lub niemieckim, poświadczone sposobem przyjętym.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, Towarzystwo popierania przemysłu i handlu w Petersburgu

---

Ale baba czuje, że gdyby jeszcze chwilkę dłużej patrzyła na owo „cudne obleko", uległaby niechybnie pokusie. Odwraca się tedy i mówi:

— *Dalecz imamo domov?*[1])

Nie przeszkadza to jej wszakże zatrzymać się natychmiast przy następnym kramie z głośnym okrzykiem podziwu:

— *Jojmene! To vam dożniki!*[2])

Już głową chwieje na widok ciemnozielonych i granatowych parasolów, zakończonych lampasem żółtym i czerwonym.

Wtem druga:

— *A każe na deż.* [3])

A tamta już gdzieindziej pojrzawszy:

— *To vam zapestnice!* [4])

A kupiec zachęcająco:

— *Obijskejte! Obijskejte! Prosim w prodajolnico!*—żeby sobie te wszystkie cudności bliżej obejrzały w sklepie.

Więc jak już baba całkiem rady sobie dać nie może, a z chłopem idzie, to się na niego obejrzy mile, czy też da jej kupić.

A chłop filuternie:

— *Nima drobiża!* [5])

Ale się i taki trafi, co tylko splunie i krzyknie:

— *Aj, neumna babja viera!*

A nie wie, że i sam w tę pastkę wpaść może. Idą dalej, a tu wielki napis: „*Rasprodaja angleskoga blaga*".

Chłop staje. Natychmiast wylatuje „trgovec" [6]) i do spółki spekulujący z nim „krojacz" [7]). Mają wszystko, co kto chce, i „angleske blago" w sztukach i gotowe „obleko".

— *Co je vam platno?*—pytają.—*Czim mogem služiti?*

Chłop nie odpowiada wręcz, ale i nie odchodzi. Zaczyna oglądać „hlacze".

Bierze w rękę jedną nogawicę, podnosi—puszcza. Bierze drugą, podnosi, przymierza do tamtej, probuje guzików, czy mocno przyszyte udaje, grubego konesera. Nie potrzeba na to przebiegłości włocha, żeby zgadnąć, jako chłop się wcale na towarze nie zna, ale cała polityka „trgovca" na tem właśnie polega, żeby to koneserstwo przyjmować za dobrą monetę.

Z namaszczeniem tedy słucha mowy chłopa, dorzucając tylko małe „schlagworty".

— *Sama volna!*

A „krojacz":

— *Prav po novem kroji!*

Tak znów „trgovec":

— *I za deset let se ne raztrga!*

Chłop czuje, że mu tu wypada z jakąś przyganą wystąpić. Raz jeszcze tedy podnosi nogawicę i mówi:

— *Ozke!* [1])

— *Lahko posrecziti* [2])—odpowiada „krojacz".

Tak chłop się bierze do oglądania kamizelki.

— Telovnik [3])—mówi—*zadosti dolgi.*

Ale już kupiec zrzucił tę część omawianego garnituru i z tyłu ją do chłopa przyłożył.

— *Pravo! Pravo!*—krzyczy tryumfalnym głosem.

A baba patrzy: źle. Więc wytrzymać nie może i woła:

— *Ali dve pedi sega dalje kriża!* [4]).

— *Prav po novem kroji! Po dunajskem!*—woła krawiec.

Ten „dunajski" krój i ta „dunajska" moda są ostatecznym argumentem, którzy nie chybia nigdy. Bo proszę, co ma na to odpowiedzieć chłop albo i baba?

Dunajskie, to dunajskie!

Więc choć „hlacze ozke", a „telovnik" sięga „dve pedi" niżej krzyża, dobierają do nich jeszcze „suknjo" [1]) także, oczywiście, „po dunajskem kroji", a wypiwszy „sklenico piva", wracają do domu.

Czasami taka gromadka słoweńców zatrzymuje się przed Wokulatem albo Zireczicem. Jeden wtedy odczytuje, chromając nieco, tytuły wystawionych książek, a drudzy słuchają. Nie wszystkie czyta. Oko jego umie w tych wystawach odnaleźć małe tomiki w czerwonej okładce, na której widać napis: „Slovanska knjiżnica". Jest to wydawnictwo właściciela goryckiej drukarni p. Gabriszczka, który za pomocą tych małych książeczek poznajamia słoweńców z autorami pobratycznych plemion. Najwięcej powodzenia mają przekłady czeskich i łużyckich pisarzy.

Ich naiwna humorystyka, ich niewybredny liryzm, ich obyczajowość wreszcie najłatwiej chwyta za serce słoweńców. Ale wydawca nie myśli czytelników swoich zostawiać na tym poziomie: on gwałtem ciągnie ich wyżej. Taki np. Snopicz (tomik, zbiorek) VI i VII obejmuje „Romankę" Orzeszkowej, a inny znów „Pojidimo za Njim" Sienkiewicza.

No, i kupują! Baba wprawdzie tomik waży w ręku, ogląda na wszystkie strony i mówi, że jest za „12 krejczurow premalo!"—ale płaci; i taka Orzeszkowa, taki Sienkiewicz wędruje w koszu na głowie słowenki, gdzieś do Podsabatina, do Skerbiny, czy do Vucigrada. Dwie powieści kupuje się zwykle. „Slovenska pratika"—kalendarz, na którego pierwszej stronicy świeci razem i w wybornej zgodzie: ogromne słońce, nieco mniejszy księżyc, kilka konstellacyj gwiazd i ogoniasta kometa.

Pod tym zaś, tak szczególnie oświetlonym firmamentem stoi trzech słoweńców: jeden przy pługu, drugi z kosą, a trzeci oparty na cepie, kiedy kalendarze ludowe włoskie zdobne są w półnagie panny lub w mandolinistę, siedzącego okrakiem na księżycowym nowiu.

(*D. n.*)

*Marja Konopnicka.*

[1]) Daleko mamy do domu.
[2]) Parasole.
[3]) A ma się na deszcz.
[4]) Mankiety.
[5]) Drobnych, [6]) kupiec, [7]) krawiec.

[1]) Wązkie, [2]) łatwo poszerzyć, [3]) kamizelki, [4]) A toż dwie piędzie sięga niżej krzyża.

[1]) surdut, kapota.

wystąpiło do władz z podaniem, aby zasady taryf ustanawiane były wyłącznie w drodze prawodawczej.

= Jak donosi *Now. wr.*, główna inspekcja komunikacyj szosowych i wodnych ukończyła obszerną pracę w kwestji organizacji komitetów rzecznych na rzekach: Donie, Dońcu, Bugu południowym, Dniestrze, Wiśle, Oce i na dolnym Dnieprze. W tych dniach rozpoczną się posiedzenia specjalnej komisji w sprawie urzeczywistnienia tego projektu.

= *Now. wr.* pisze: Zwrócono pilną uwagę na działalność towarzystw naukowych w prowincjach nadbaltyckich. Władza zażądała szczegółowych sprawozdań o celach i zadaniach każdego towarzystwa.

= Według informacyj gazety *Nowosti*, projekt ministerjum finansów o wzajemnych stosunkach pomiędzy fabrykantami a robotnikami oraz projekt ubezpieczenia robotników czytany będzie ostatecznie w radzie państwa w połowie kwietnia.

= *Birż. wied.* donoszą: Niedawno w komitecie techniczno-budowlanym ministerjum spraw wewnętrznych poruszono kwestję, na jakiej odległości od budynków sąsiednich mogą być urządzane zakłady handlowo-przemysłowe, zaopatrzone w motory naftowe. Chociaż zakłady przemysłowe, zaopatrzone w maszyny naftowe, zużywające względnie niewielką ilość nafty, nie przedstawiają pod względem ogniowym większego niebezpieczeństwa, niż inne np. zakłady, oświetlane naftą, z uwagi jednak na działalność maszyny w ciągu całego roku komitet budowlany zaproponował następujące przepisy: 1) motor powinien być ustawiony w nieprzechodniej części warsztatu lub zakładu, zupełnie oddzielnie od miejsca, gdzie pracują robotnicy; 2) w młynach, przędzalniach, fabrykach waty i t. p. zakładach, gdzie przy produkcji otrzymuje się łatwo zapalny pył organiczny, motor powinien być ustawiony w zupełnie oddzielnym lokalu ze ścianami murowanemi i podłogą kamienną, jeżeli budynek jest murowany, i z poszyciem żelaznem tych samych części, jeżeli budynek jest drewniany; 3) przechowywanie jakiegokolwiek zapasu nafty obok motoru, z wyjątkiem rezerwuarów, stanowiących część składową maszyny, jest surowo wzbronione.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Mając na uwadze konieczność wzmocnienia dozoru sanitarnego nad utrzymaniem w porządku istniejących w Warszawie zakładów kąpielowych (wanien, łaźni i mykw żydowskich) oraz nad znajdującemi się tam meblami, ręcznikami i prześcieradłami, polecam pp. komisarzom, tudzież lekarzom właściwych cyrkułów rozciągnąć nad pomienionemi zakładami baczny dozór i o ile można jaknajczęściej je rewidować, o wszelakich zaś wykrytych nieporządkach sporządzać protokuły, które należy przesyłać do urzędu lekarskiego m. Warszawy. Nadto komisarze zwracać będą szczególną uwagę na konduitę służby w kąpielach i uprzedzą właścicieli zakładów, że oni są w zupełności odpowiedzialni za czyny swojej służby, dotyczące zachowywania porządku oraz grzeczności względem osób, uczęszczających do zakładów kąpielowych.”

= W przytułku noclegowym na Lesznie, utrzymywanym przez komitet obywatelski, nocowało w ciągu tygodnia za opłatą: 303 mężczyzn, 298 kobiet i 26 dzieci; razem 627.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono następujący wykaz przedmiotów, wyrobionych w domach zarobkowych, z wyszczególnieniem cen: a) kosze podróżne 3 rs., do niepotrzebnych papierów od 60 do 120 kop., do sprawunków na mieście 50 kop., z trzciny do węgli 2 rs., ze zwyczajnych wici 30 kop., do butelek 12 kop. b) Worki płócienne: z dżuty na 6 pudów wagi 32 kop., z surowego płótna żaglowego 43 kop., z płótna bielonego 50 kop., z takiegoż płótna na 9 pudów wagi 60 kop. c) Torebki z papieru: 1-go gatunku pud 4 rs. 40 kop., 2-go 3 rs. 50 kop., 3-go 2 rs. 50 kop. d) Maty słomiane od 10 kop. sztuka. e) Plecionki ze słomy do butelek 1000 sztuk od 6 rs. f) Para pończoch wełnianych od 40 kop. g) Flagi z materji wełnianej 4 arszyny długości sztuka po 3 rs. 90 kop.

= Komisje sanitarne skonfiskowały na targach miejskich: 100 f. ryb nieświeżych, 3 cieląt wydętych i 12 zepsutych zajęcy. Nadto zwiedzono 327 zakładów spożywczych; 44 właścicielom polecono doprowadzić zakłady do należytego pożądku w ściśle oznaczonym terminie, 5-ciu za ważniejsze przekroczenia pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Donoszą nam z Petersburga, iż w maju kursować znów zaczną między Warszawą a Petersburgiem pociągi pośpieszne z powozami klasy I i II-ej, oraz wagonem sypialnym, przebywające dystans Warszawa-Petersburg w ciągu 26 godzin mniej więcej. Pociąg pośpieszny nr. 2 bis wychodzić ma z Warszawy o godz. 9 m. 25 zrana według zegaru petersburskiego, przybywać o godz. 8 m. 50 wieczorem do Wilna, zkąd, po nadejściu pociągu pośpiesznego od strony Wierzbołowa, wyprawiony zostanie jako pociąg pośpieszny nr. 4 bis o trzy kwadranse na dziewiątą wieczorem, aby nazajutrz stanąć w Petersburgu krótko przed godz. 11-tą zrana. W odwrotnym kierunku pociąg pośpieszny nr. 3 bis, skombinowany z warszawskiego pociągu pośpiesznego i pociągu pospiesznego, zmierzającego ku stacji pogranicznej Wierzbołów, opuszczać będzie Petersburg o godz. 7 m. 45 wieczorem, stawać w Wilnie o godz. 10 m. 39 rano, aby, jako pociąg pośpieszny nr. 1 bis, stawać na dworcu petersburskim w Warszawie o godz. 8 m. 55 wieczorem. Nadto będą w ruchu w ciągu letnich miesięcy na dystansie Warszawa-Petersburg dwa pociągi bezpośredniej komunikacji: pocztowy nr. 4 i osobowy nr. 6. Pierwszy z nich wychodzić będzie z Warszawy o godz. 10 m. 10 zrana, według zegara petersburskiego i stawać nazajutrz w Petersburgu o godz. 6-ej wieczorem, ostatnio pomieniony zaś pociąg wyprawiany będzie z Warszawy o godz. 11 m. 40 wieczorem, aby stanąć na trzeci dzień w Petersburgu o godz. 12 m. 45 z południa, z Petersburga zaś pociąg pocztowy nr. 3 wychodzić będzie o godz. 1 z południa, stawając w Warszawie na drugi dzień o godz. 8 m. 20 wieczorem. Pociąg osobowy nr. 5 wyprawiany będzie z Petersburga o godz. 10-ej wieczorem i przybywać do Warszawy na trzeci dzień o godz. 9-ej zrana. Dla czytelników pisma naszego, których interesuje dogodna komunikacja z Białymstokiem, nadmieniamy, że uruchomione będą także miejscowe pociągi nnr. 25 i 26, z których ostatni wychodzić będzie z Warszawy o godz. 5-ej wieczorem i stawać w Białymstoku o godz. 11 m. 20 wieczorem. Pociąg nr. 25 wyprawiany ma być z Białegostoku o wpół do pierwszej w nocy i stawać w Warszawie o trzy kwadranse na siódmą zrana.

= *Warsz. Dniewn.*, zamieszczając opis przyszłego soboru prawosławnego na placu Saskim pod względem architektonicznym, zaznacza, że dzwonnica soboru stanie w miejscu, gdzie dziś znajduje się klub myśliwski, obelisk zaś przeniesiony będzie na plac Zielony.

= W dniu wczorajszym wyjechał z Warszawy do Petersburga prokurator warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Turau, przyjechał zaś naczelnik okręgu celnego rz. r. st. Tietierewnikow.

## = Z teatru i muzyki.

* Wczoraj jako w uroczystość wstąpienia na Tron Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Aleksandra Aleksandrowicza, we wszystkich teatrach przed rozpoczęciem widowiska wykonano „Hymn Narodowy”, w teatrze Rozmaitości i Małym przez orkiestrę w tym ostatnim trzykrotnie na żądanie powtarzany, w teatrze zaś Wielkim przez wszystkich artystów i artystki opery, chóry i orkiestrę na żądanie powtórzony.

* Teatr Wielki zapowiada na dziś „Giocondę”, w której wystąpi przedostatni raz Mira Hellerówna.

Resztę obsady tworzą: p. Drog oraz pp.: Colli i Broggi-Muttini.

Na jutro naznaczono „Fausta” Gounod'a z występującą po raz ostatni Hellerówną.

* W teatrze Rozmaitości dziś „Dom otwarty” i „Panna z posagiem”, jutro zaś po raz czwarty „Irena” Graybnera.

* Na repertuar dramatyczny wejść ma niezadługo sztuka w 4-ch aktach „Żona Don Juana” („*Le Maglie di Don Giovanni*”) Rovet'a.

* Z powodu pożaru, który zniszczył doszczętnie dzisiejszej nocy garderoby artystów teatru Małego, zapowiedziane na dziś w tymże teatrze przedstawienie „Zaklętego zamku” nie przyjdzie do skutku.

Natomiast widowisko to odbędzie się dziś w teatrze Letnim w ogrodzie Saskim z p. Święcką w roli Koralji.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 380, Rozmaitości 506, Małym 341; na koncercie benefisowym Z. Noskowskiego w salach redutowych 1,300; na wystawach: nasion w sali muzeum przemysłu i rolnictwa 85, etnograficznej 19 i muzeum rzemiosł 29.

## = Ze sztuki.

* Salon artystyczny na Nowym-Świecie, urządzając wystawę prac pozostałych po Janie Matejce, wielką tem przysługę sprawił tutejszym miłośnikom sztuk pięknych, dzieła te bowiem, po większej części zupełnie nieznane, były zaledwie dostępne dla szczupłej garstki znajomych, mogących odwiedzać pracownię wielkiego mistrza.

Całość wystawy robi na widzu imponujące wrażenie.

Na każdym kroku czuć tu potęgę, którą tylko genjusze dzieła swoje piętnują.

Wśród całego szeregu wystawionych prac niema tu ani jednego szkicu, któryby nie przykuwał uwagi widza, nie wywołał w nim podziwu, nie zachwycał.

Z prawdziwą też przyjemnością zaznaczamy, iż ogół miłośników licznie i chętnie przekracza podwoje Salonu, by bliżej zapoznać się z pracami nieodżałowanego mistrza.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż prócz ośmiu szkiców, już sprzedanych, kilku tutejszych właścicieli galeryj obrazów traktuje z Salonem o kupno niektórych z wymienionych płócien.

* Wystawa obrazów Feliksa Cichockiego w salonie Krywulta cieszy się zasłużonem powodzeniem.

Zaledwie kilka dni upłynęło od otwarcia, a już zwiedziło ją około 3,000 osób, co jak na nasze stosunki artystyczne, najwymowniej świadczy o zainteresowaniu się publiczności pracami utalentowanego artysty.

Z pośród wystawionych dzieł, kilka płócien znalazło już nabywców, by jednak nie psuć harmonijnie ułożonej całości, nowi właściciele chętnie zgodzili się na pozostawienie zakupionych obrazów aż do zamknięcia pomienionej wystawy.

Reprodukcje z niektórych prac Cichockiego ukażą się niebawem w jednem z tutejszych pism ilustrowanych.

* W uzupełnieniu wiadomości o zapowiedzianej wystawie sztuk pięknych stowarzyszenia artystów w Monachjum, podajemy, iż osoby, pragnące wziąć udział w pomienionej wystawie, odpowiednie blankiety, szematy i karty otrzymać mogą w kancelarji Towarzystwa sztuk pięknych.

* Przybyły z Monachjum malarz, p. Maurycy Trębacz, przygotowuje się do wystąpienia z wystawą zbiorową portretów w salonie Towarzystwa sztuk pięknych.

= Zbiory prof. Wagi.

Pozostałe po zmarłym przed trzema laty nestorze naszych naturalistów, ś. p. Antonim Wadze, bogate zbiory przyrodnicze oraz bibljoteka wyłącznie dzieł treści naukowej, złożone w kilkudziesięciu pakach w ogrodzie Frascati, jak się dowiadujemy, przechodzą na własność krakowskiej Akademji nauk i umiejętności.

W tym celu, po przeprowadzeniu formalności spadkowych i po porozumieniu się ze spadkobiercą, wnukiem prof. Wagi, Akademja krakowska delegowała p. Jelskiego, kustosza swego, który wkrótce przybędzie do Warszawy dla zabrania ich do Krakowa.

= Kolonje letnie.

W dniu wczorajszym odbywał się w dalszym ciągu zapis dzieci do wyjazdu na kolonje letnie.

Zapisano chłopców 88, dziewczynek 106, razem 194.

Ogólna liczba zapisanych dotychczas dzieci wynosi 2562.

Dziś, jak już zaznaczyliśmy; zapisy przyjmowane nie będą.

Po jednodniowej tej przerwie zapisy będą uskuteczniane jutro w piątek i pojutrze w sobotę.

Z dniem 1-ym marca upłynął termin nadsyłania odzieży i bielizny dla dzieci, na kolonje wysłać się mających.

Około 300 kompletów ubrania istotnie już nadesłano; do zaopatrzenia jednak ogółu bardzo wiele jeszcze brakuje.

W każdym razie dary nadesłane dotychczas świadczą o wielkiej życzliwości wszystkich sfer ludności dla kolonij letnich.

Między innemi bogaty przyczynek do gromadzonego zbioru odzieży i bielizny stanowi ofiara kilkunastu rodzin obywateli osady fabrycznej w Żyrardowie.

Nadsyłane efekty przyjmują przy ulicy Wspólnej nr. 17 za odpowiedniem pokwitowaniem.

W końcu b. m. osoby, obeznane z potrzebami gospodarstwa kolonij letnich, zwiedzą miejscowości, w których ofiarowano gościnę dziatwie warszawskiej, a więc: Groty pod Warszawą, Siedzew pod Pilawą, Kociołki pod Piotrkowem, Kuchary pod Płońskiem i Godzisz pod Sobolewem.

= Album rzemieślnicze.

Osoby, zajmujące się losami i rozwojem muzeum rzemieślniczego, przystąpiły do wydawnictwa specjalnego albumu, przeznaczonego dla różnego rodzaju rękodzieł.

Kilka dotąd sporządzonych tablic, wykonanych sposobem światłodrukowym, przedstawia się dobrze i ponętnie tak dla fachowca, jak i archeologa.

Dotąd oglądaliśmy kopjowane okazy ślusarskie, a w dalszym ciągu przygotowywane są zdjęcia z wyrobów dawnego stolarstwa, tokarstwa, bronzownictwa, dekoratorstwa, złotnictwa i innych upowszechnionych rękodzieł.

Światłodruki wykonywane są w Warszawie.

Jeżeli wybór przedmiotów będzie dobry i reprodukcje zostaną opatrzone treściwemi objaśnieniami, nie wątpimy, że praca ta zyska powodzenie szerokie tak wśród fachowców, jak i starożytników.

Nadmieniamy jeszcze, że na treść owego albumu składają się dawne miejscowe wytwory rzemieślnicze.

= O ścisłość.

Niektóre pisma codzienne, kreśląc wzmiankę pośmiertną o ś. p. Bogumile Hoffie, etnografie, zaznaczyły, iż nieboszczyk „był właścicielem wsi Wisła".

Wiadomość nie jest ścisła.

Ś. p. Bogumił Hoff, na parę lat przed śmiercią, celem ratowania zdrowia małżonki, zakupił w Wiśle (wsi liczącej do 2,000 ludności, posiadającej: kościół, szkoły, czytelnie, sklepy itp.) chatę góralską wraz ze skrawkiem gruntu.

Skromna ta spuścizna nic przeto wspólnego ze wsią mieć nie może.

= Wiosna.

Kalendarz skłamał czelnie,
Spóźniając wiosny czas,
Już wkrótce na „patelnię"
Na kawę puszczą nas!
Zimowe znikły troski,
Marcowe słońce lśni,
Otwarto z wodą kioski...
Z radości człek aż drży.
I ten, co gościec ma,
I ten, co w astmie trwa,
I ten, co kaszle, rad,
Że zimy ginie ślad!

Już mknie do botaniki
Tramwajów letnich ćma,
Gazowe baloniki
Przekupień w garści ma.
Na skwerach strzygą krzaki,
W ogrodach sypią żwir...
Te pierwsze wiosny znaki
Ogólny mają mir:
Emeryt ręce trze,
Pan radzca śmieje się,
I dziatwa z rąk swych niań
Z szczebiotu niesie dań.

Z konfekcją lśnią wystawy,
Moc okryć, sukien, palt!
Przed niemi niemniej wrzawy:
Sopranik brzmi i alt:
— *Empire* też modny jeszcze
I Dyrektorjat wciąż...
Lecz zachwyt tłumią dreszcze,
Czy... da pieniędzy mąż?
I ta, co wdzięki ma,
I ta, co czarem drga,
I ta, co pełna kras,
Wiosenny wita czas!

= Ruch spławny.

Wczoraj na przystań warszawską nadeszły pierwsze berlinki z towarami zagranicznemi.

Pomiędzy innemi przywieziono znaczną ilość blachy angielskiej.

W przyszły poniedziałek są oczekiwane pierwsze tratwy z budulcem, przeznaczonym do Gdańska.

= Dla kobiet.

W pobliżu łachy, na otwartej Wiśle, z wiosną r. b. ma być otwarty zakład nauki pływania dla kobiet.

Inicjatorka, panna Zalewska, sztukę pływacką w zastosowaniu do hygjeny badała w zakładach berlińskich.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym Marcinowi Stępniakowi, mieszkańcowi gminy Okuniew, skradziono z wozu tłomok, zawierający garderobę i różne przedmioty wartości przeszło 100 rs. — Przy ul. Chmielnej pod № 78-ym z mieszkania p. Wł. Bagińskiego skradziono różne rzeczy na sumę około 350 rs. — Między dworcami petersburskim a wiedeńskim z bryczki Jana Targowskiego, która zatrzymywała się w różnych punktach, skradziono niewielki kuferek, mieszczący sztukę aksamitu i dwie mantyle koronkowe wartości 240 rs. — Z poddasza domu pod № 14-ym przy ul. Krochmalnej skradziono bieliznę należącą do miejscowych lokatorów.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz № 739 przejechał na ul. Krakowskie Przedmieście Matyldę Kozłowską, liczącą blizko 80 lat wieku.

Poszwankowaną staruszkę, z bolesnemi obrażeniami na całem ciele, odwieziono do mieszkania przy ul. Grzybowskiej.

Jan Tyczyński, właściciel wiatraka, skręcając z przedmieścia Koło, wjechał w rów.

Wóz przewrócił się, a Tyczyński złamał prawą nogę i poniósł bolesny szwank boku.

= Awanturnicy.

Wczorajszego wieczora do mieszkania Bronisławy Oczydłowskiej, utrzymującej się ze stołowania robotników kolejowych na Pelcowiznie, przyszli: Jan Dregut, Filip Radomski i August Terek, żądając, aby im dała wódki i piwa.

Oczydłowska stanowczo odmówiła, tłumacząc się, iż szynkować trunkami nie może.

Wówczas awanturnicy zaczęli łamać sprzęty, tłuc naczynia, słowem poniszczyli mnóstwo rzeczy, a Oczydłowską i córkę jej mocno pobili.

Poszkodowana oblicza poniesioną stratę na sumę około 180 rs.

Awanturników pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Na noże.

Dwaj robotnicy huty szklanej w Targówku: Juljan Zieliński, poddany pruski, oraz Jan Barcz wszczęli pomiędzy sobą kłótnię, od której przyszło do bójki.

Z., wpadłszy w wściekłość, wydobył nóż składany i pchnął nim przeciwnika, zadając groźne rany.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala, Zielińskiego zaś aresztowano.

= Zamachy samobójcze.

Wczorajszego wieczora pod № 64-ym przy ul. Nizkiej czeladnik garbarski, Fryderyk Brecz, liczący 55 lat wieku, powiesił się w swojem mieszkaniu.

Dzięki wczesnemu spostrzeżeniu wypadku, Brecza odcięto i do zmysłów przyprowadzono.

Desperat zeznał, iż od pewnego czasu czuje wciąż pokusę nieprzepartą odebrania sobie życia, chociaż istotnego powodu sam nie potrafi wyjaśnić.

W dniu wczorajszym Ludwika Sikorska, 18-letnia robotnica fabryki wyrobów tytuniowych, po powrocie z pogrzebu matki, nagle zachorowała.

Stwierdzono otrucie sublimatem.

Pomimo energicznego ratunku, życiu desperatki grozi niebezpieczeństwo.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu był żal po stracie matki.

= Zagadkowa zbrodnia.

Za rogatką mokotowską, w ogrodzie posesji Antoniego Łapińskiego, znaleziono zwłoki chłopczyka, liczącego około 6 lat wieku.

Głęboka rana na głowie aż nadto wskazuje, iż chłopiec został zamordowany.

Sądząc z różnych poszlak, należy wnosić, iż zbrodnia została gdzieindziej spełniona, i że ofiarę już nieżywą przyniesiono do ogrodu.

Zwłoki znaleziono nagie.

Chłopczyk miał długie ciemne włosy, twarz okrągłą.

Ciało ofiary było wyniszczone i można się domyślać, iż nieszczęśliwa ofiara za życia już cierpiała głód i złe obchodzenie.

Sędzia śledczy 14-go rewiru prosi wszystkich, mogących udzielić jakichś wskazówek, o zgłoszenie się do jego kancelarji.

Poszukiwania sprawcy zbrodni nader energicznie rozwinięto.

= Drobne ognie.

Nocy dzisiejszej w jednem z mieszkań pod № 78-ym przy ul. Chmielnej od przewróconej lampy zapaliły się różne przedmioty.

Ogień stłumili domownicy.

Na wozie frachtowym Pinkusa Durchnera z niewiadomej przyczyny wszczął się ogień, który, pomimo rychłego ugaszenia, spowodował zniszczenie towaru łokciowego w dwóch pakach na sumę około 300 rs.

+ W Mławie powstał projekt założenia kasy pożyczkowo-wkładowej.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 13-ym b. m. pisze:

„Tak samo jak lat poprzednich, kwesta wielkotygodniowa na dokończenie budowy nowego kościoła w r. b. odbywać się będzie w dwu tutejszych świątyniach: Wniebowzięcia N. Marji Panny na Starem Mieście i Opieki św. Józefa przy ulicy Ogrodowej; lista kwestarek wkrótce ułożoną zostanie.

Nauczyciel tutejszy, p. Stanisław Thomas, zakłada w Łodzi od wakacyj dwuklasową szkołę prywatną, w której przygotowywani będą uczniowie do średnich zakładów naukowych, a specjalnie do miejscowej wyższej szkoły rzemieślniczej.

Ospa przestała w Łodzi grasować.

Dziś zwinięto istniejący prowizorycznie szpitalik ospowy przy ulicy Lipowej.

Na kolei łódzkiej wkrótce będą wprowadzone dwa wagony I-ej i II-ej klasy, oraz cztery III-ej klasy nowego typu.

Z wielu stron proszony jestem o zaznaczenie, iż szosa przy ulicy Cmentarnej jest tak zrujnowana, że z trudem tamtędy przyjeżdżają karawany i pojazdy; szosa ta istotnie wymaga rychłej naprawy.

Właściciel posesji przy ulicy Konstantynowskiej, na której mieści się dawny teatr zimowy, p. Fryderyk Sellin, powziął zamiar zniesienia dotychczasowych budowli, a zbudowania natomiast wielkiego gmachu mieszkalnego.

W parku miejskim „Kwela" powiesił się 27-letni Eugenjusz Stokowski, tkacz z fabryki schleiberowskiej.

Sobotni wieczór deklamacyjno-wokalny w sali koncertowej z udziałem pp.: Mieczysława Frenkla, Jerzyny-Czernickiego i pani Zofji Grabowieckiej—udał się wybornie; wykonawców bogatego programu, zwłaszcza p. Frenkla, oklaskiwano owacyjnie.

W niedzielę wystąpił gościnnie na scenie łódzkiej p. Jerzyna-Czernicki; dawny a dobry znajomy łodzian śpiewał „Fausta"; szczelnie zapełniająca widownię publiczność nie szczędziła śpiewakowi gorącego uznania.

Wczoraj we „Flircie" Bałuckiego p. Mieczysław Frenkiel był bohaterem wieczoru; artysta warszawski wystąpi tutaj jeszcze dwa razy.

Teatr łódzki kończy sezon zimowy d. 1-go kwietnia."

+ Echa z Dąbrowy górniczej.

Korespondent nasz pisze pod d. 11-ym marca:

„W zeszłym tygodniu w nocy z piątku na sobotę na kopalni „Koszelów" zdarzył się wypadek zawalenia się węgla, przyczem jedenastu górników poniosło ciężkie obrażenia; jeden z nich zmarł zaraz po przybyciu do szpitala.

Towarzystwo spożywcze „Nadzieja" wydało w tych dniach sprawozdanie za r. 1893-ci; należało do Stowarzyszenia 691 członków, którzy za wybrane na sumę 135,000 rs. towary otrzymają 4% dywidendy.

Ogólny obrót wynosił około 325,000 rs.

W niedzielę miało się odbyć zebranie ogólne członków Stowarzyszenia i zarazem wybory nowego prezesa, które jednak do skutku nie przyszły z powodu zbyt małej ilości przybyłych członków.

Ostateczne zebranie, nie zważając na liczbę obecnych, odbędzie się d. 18-go b. m.

Kolejkę powietrzną z kopalni Towarzystwa sosnowickiego „Mortimer" w tych dniach ukończono i puszczono w ruch.

Oryginalny i jedyny w swoim rodzaju widok przedstawiają z pewnej odległości wózki z węglem, sunące jak gdyby w powietrzu.

Przy pomocy tej kolejki węgiel jest ładowany bezpośrednio do wagonów kolei dąbrowskiej, dotychczas bowiem trzeba było przeładowywać go na stacji Gołonóg (Dąbrowa iwangrodzka) z linji wiedeńskiej na dąbrowską, co pociągało za sobą duże koszty.

Huta Bankowa buduje z wiosną r. b. nowy, czwarty z rzędu wielki piec do wytapiania surówki."

+ Wystawa.

W czasie wyborów do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Kaliszu urządzono wystawę koni, bydła i narzędzi rolniczych.

Za przykładem kaliszan idą obecnie płocczanie, którzy również w czasie tychże wyborów w r. b. zamierzają urządzić wystawę gubernjalną koni i bydła oraz konkurs pługów jedno i dwuskibowych.

Bliższych informacyj udziela właściciel folwarku Trzaski.

## Pożar teatru Małego.

Zamieszczoną w dzisiejszym dodatku porannym naszego pisma wiadomość o pożarze, który dzisiejszej nocy nawiedził budynek teatru Małego przy ul. Daniłowiczowskiej, możemy uzupełnić obecnie kilku jeszcze szczegółami.

Pożar dostrzeżono niebawem po godz. 3-ej a pierwszy zauważył go wracający do domu modelator teatralny, p. Dowiakowski, który natychmiast dał znać o wypadku najbliższemu oddziałowi straży ogniowej w gmachu ratusza, dzięki czemu zjawiła się rychła pomoc i pożar zdołano umiejscowić, nie dopuszczając do znaczniejszych szkód w budynku teatralnym.

O ile się zdaje, pożar powstał w garderobie teatralnej, mieszczącej się po nad widownią i sceną teatru Małego, w pokoju, w którym mieszczą się gotowalnie pp. Sikorskiego, Jarszewskiego i Rzecznika, w pobliżu pieca.

Pozostałe trzy pokoje zajmują: jeden artyści, drugi chóry a trzeci orkiestra.

Skutkiem szczupłości pomieszczenia artyści i chóry nie miały tam większych zapasów garderoby i kostjumów, straty więc w nich są niewielkie; w pokoju, przeznaczonym dla orkiestry, zgorzało troje skrzypiec, dwa flety i kilka innych pozostawionych tam instrumentów muzycznych, które dziś już dostawca teatralny z polecenia prezesa teatru zastąpił nowemi.

W chwili, kiedy na ratunek przybiegli strażacy oddziału ratuszowego, płomienie zaczęły się już wydobywać się na zewnątrz po nad dach cynkowy, przepaliwszy sufity.

Z założonych do hydrantu wężów zalano niebawem płomienie, tak, że zanim nadjechały inne oddziały, pożar był umiejscowiony i niebezpieczeństwo prawie zupełnie zażegnane.

Akcją ratunkową kierował naczelnik straży ogniowej, pułkownik Popławko, który umieścił oddział nalewkowski na ulicy Kapucyńskiej, zkąd zalewał ognisko pożaru, przeprowadziwszy węże od sikawek przez parkan i suterenę oficyny, położonej w dziedzińcu teatru.

Oddział mirowski działał z sąsiedniej posesje, p. Pulsa, zaś oddział nowoświatowy zajął stanowisko na ulicy Daniłowiczowskiej, przed frontem teatru, aby w razie posunięcia się ognia ku scenie i widowni być na pogotowiu.

Oddział praski, przybyły na miejsce pożaru, jako już niepotrzebny cofnięto.

W ciągu niespełna godziny ogień zupełnie został stłumiony, straże jednak pozostały na miejscu do godziny 7-ej zrana, pracując nad usuwaniem zgliszcz, w których mógłby się ukrywać zaczątek nowego pożaru.

Szkody przez ogień zrządzone ograniczają się właściwie na spaleniu całego lokalu na piętrze, mieszczącego garderoby męskie i pokój orkiestry. Sufity i dach zupełnie spłonęły.

Nie mniej niż ogień spowodowała szkód woda.

Zalała ona mianowicie mieszczące się na dole garderoby damskie, a w nich kostjumy i ubrania, rekwizyta i dekoracje, które mogą po wysuszeniu być doprowadzone znowu do stanu używalnego.

Wodą przesiąkły też zupełnie sufity nad sceną i salą widzów, wskutek czego bez gruntownej odnowy o dawaniu przedstawień w teatrze Małym na czas dłuższy mowy być nie może.

Na miejsce pożaru niebawem po wybuchnięciu płomieni przybył także zawiadomiony o wypadku przez p. Dowiakowskiego prezes dyrekcji teatrów, jenerał Karandiejew, oraz wiceprezes, p. Foland.

Z polecenia prezesa jenerała Karandiejewa, zastępca reżysera (energiczny bowiem reżyser teatru

Małego, p. Śliwiński, w dniu wczorajszym wyjechał w interesach sceny za granicę) zajął się zorganizowaniem widowiska na dzień dzisiejszy, które dane będzie w teatrze Letnim, jako zupełnie przysposobionym do dawania przedstawień w porze zimowej.

Tak więc przedstawienia trupy teatru Małego nie ulegną z powodu pożaru najmniejszej przerwie i afisz na dzień dzisiejszy zapowiada już operetkę „Zaklęty zamek" w teatrze Letnim.

Roboty około przebudowy spalonego teatru rozpocząć się mają niezwłocznie, ku jesieni więc wszystko będzie gotowe, pożar zatem, aczkolwiek wyrządził pewne szkody, przyniesie też zapewne i pewne korzyści, da bowiem sposobność do zaprowadzenia ulepszeń i udogodnień, tak niezbędnych teatrowi Małemu, szwankującemu głównie z powodu ciasnoty sceny i garderób.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 16-go marca, o godzinie 8-ej wieczorem, w głównem biurze zarządu kanalizacji (ulica Królewska № 41-szy), odbędzie się posiedzenie członków komitetu budowy kanałów i wodociągów w Warszawie.

— Do d. 16-go marca syndyk tymczasowy masy upadłości Lejbusia Tenenbauma przyjmować będzie zgłoszenia pretensyj od wierzycieli wymienionej masy upadłościowej.

— Doroczne zebranie ogólne reprezentantów Kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich odbędzie się d. 16-go marca, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu resursy kupieckiej. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie i bilans rachunków za r. z., rozdział zysków i oznaczenie wysokości dywidendy, wybory, a wreszcie wnioski członków.

— Doroczne zebranie ogólne członków Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem odbędzie się d. 17-go marca, o godz. 3-ej po południu, w lokalu wystawy Towarzystwa. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie komitetu i delegacji rachunkowej za r. z. oraz wybory członków komitetu i delegacji rachunkowej na r. b. Wstęp na zebranie ogólne mają wszyscy członkowie Towarzystwa, prawo zaś głosu tylko członkowie rzeczywiści. Za bilet wejścia służy dowód opłaconej składki.

## RUCH SŁUŻBOWY.

*Warsz. Gub. Wied.* donoszą o następujących zmianach w składzie urzędników gub. warszawskiej: pomocnikiem administracyjnym naczelnika pow. warszawskiego mianowany został b. członek komisji włościańskiej Bazyli Tuszyński; dr. Bronisław Berens — lekarzem miejskim w Sochaczewie; pom. naczelnika więzienia śledczego Bojerski—referentem biura pow. gostyńskiego; burmistrz m. Mszczonowa Józef Olszewski—referentem pow. błońskiego; burmistrz m. Nieszawy Ludwik Lasocki—referentem pow. gostyńskiego; b. pom. naczelnika pow. nieszawskiego Lucjan Majewski—burmistrzem w Mszczonowie; porucznik Porfiej Palanto—burmistrzem w Nieszawie; nadzorca gmachu b. mennicy Stepanow—burmistrzem w Brześciu-Kujawskim; referent pow. błońskiego Edward Wolfrom—sekretarzem tegoż powiatu; sekretarz pow. kutnowskiego Paweł Konarzewski — sekretarzem magistratu w Skierniewicach.

Przeniesieni zostali: referent A. Miller z pow. nieszawskiego—do błońskiego, L. Pecewicz z błońskiego do nieszawskiego.

Zaliczeni zostali do rządu gubernjalnego warszawskiego: pomocnik naczelnika pow. warszawskiego—Włodzimierz Dąbrowski, referent pow. gostyńskiego—Bartłomiej Perzyński, sekwestrator pow. błońskiego—Jan Solnicki, starszy pomocnik referenta gubernjalnego—Stanisław Bułakowski i kasjer z Warki—Jan Smoczyński.

Uwolniono od służby burmistrza Brześcia-Kujawskiego, Jana Iwanowa.

## ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 14-ym b. m.: „Cesarska Akademja sztuk pięknych w Petersburgu nadesłała pod adresem tutejszej szkoły sztuk pięknych po francusku zredagowane następujące pismo: „Profesorowie i uczniowie Cesarskiej Akademii sztuk pięknych w Petersburgu, odczuwając z boleścią stratę, jaka dotknęła sztukę w osobie znakomitego artysty Jana Matejki, postanowili przesłać wam wieniec, uprzejmie prosząc o złożenie go na grobie zmarłego mistrza. Spełniając to pobożne życzenie, mam zaszczyt przesłać wieniec od wyżej wymienionych osób. Petersburg, d. 26-go lutego r. 1894-go (podpisano) wiceprezydent hr. Tołstoj." — W miejsce ś. p. Józefa Łepkowskiego konserwatorem zabytków budowlanych dla Galicji zachodniej został prof. dr. Stanisław Smolka, sekretarz jeneralny tutejszej Akademji umiejętności. — W światku artystycznym niezwykle ważną jest wiadomość, którą już depeszą zakomunikowałem, iż w miejsce księcia Czartoryskiego, prezesa, i hr. Zygmunta Cieszkowskiego, sekretarza dyrekcji Towarzystwa sztuk pięknych, wybrani zostali: prezesem Henryk Rodakowski, artysta malarz; sekretarzem p. Konstanty Górski. W sferach artystycznych agituje się myśl przeprowadzenia zmian w statucie Towarzystwa.—Zawiązano tu Towarzystwo opieki nad uwolnionymi więźniami. Cel: ułatwianie ukaranym przestępcom powrotu do uczciwego życia przez wyszukiwanie zajęć i środków godziwego utrzymania. Na zebraniu, zwołanem przez prezydenta miasta, wybrano komisję, z prawników złożoną, której polecono dalszą akcję, w celu zjednywania członków. — Przy szpitalu tutejszym utworzony będzie w najbliższym czasie osobny oddział chorób krtani. Kierownikiem zamianowany profesor uniwersytetu, znany laryngolog, dr. Przemysław Pieniążek. — Przez kilka dni trwający jarmark na konie nie utracił nic z rysów, cechujących te jarmarki, odbywające się tu na wiosnę i w jesieni. Koni nadsyłają dosyć, lecz, jak zwykle, brak nabywców; to też ceny są liche, a trafia się, że z niesprzedanym towarem właściciele powracają do domów.—Według ukończonych dopiero w tych dniach obliczeń, koszt budowy teatru krakowskiego, nie licząc bezpłatnie oddanego na ten cel placu, wynosi 765.557 złr. Preliminarz przekroczono blizko o 200,000 złr."

× **Lord Rosebery**, nowy premjer angielski, jest dżentlemanem zimnym, spokojnym, prawdziwie po angielsku sztywnym. Zapytywany w 21-ym roku życia, jakie ma ideały, odrzekł: „Wygrać wyścig Derby i zostać prezesem ministrów". Lord jest postacią charakterystyczną, nawet nieco ekscentryczną. Chadza zawsze w ubraniu jednakowego kroju, od lat 20-tu nosi zawsze jednego i tego samego kroju kołnierzyki. To też karykaturzyści pism obrazkowych chętnie szkicują postać dzisiejszego premjera. Lord Rosebery jest wielkim wielbicielem Horacjusza, którego utwory prawie wszystkie umie na pamięć. W ostatnich latach lord zaczyna głuchnąć na oba uszy, co może mu bardzo przeszkadzać w dalszej karjerze parlamentarnej.

× **Wystawa w Madrycie.** Od d. 1-go czerwca do d. 31-go października r. b. otwarta będzie w Madrycie w pałacu sztuk pięknych wystawa powszechna, pozostająca pod protektoratem królowej-rejentki. Gmach wystawy służyć będzie od d. 1-go maja r. b. za skład przedmiotów wystawowych, z których cło wejściowe płacić będą tylko te, które pozostaną w Hiszpanji i po zamknięciu wystawy. Zarząd wystawy poczynił kroki u zarządów kolejowych i żeglugowych, aby frachty, idące na wystawę, korzystały ze znacznych ulg taryfowych. Wystawa składać się będzie z działów następujących: sztuki wyzwolone; hygjena, zabawy, ćwiczenia cielesne; przemysł chemiczny; sztuka stosowana do przemysłu, meble; tkaniny, odzież; metalurgja, przemysł leśny, kamieniołomy; sztuka inżenierska, budownictwo; roboty publiczne; mechanika; elektrotechnika; środki komunikacyjne, handel wymienny; artykuły spożywcze; rolnictwo; oddział rozmaitości. Jest to pierwsza dopiero wystawa powszechna sztuk i rzemiosł w Madrycie.

## BAŃKI MYDLANE.

Człowiek, który dotrzymuje słowa, danego samemu sobie, dotrzymywać będzie i słowa, danego ludziom.

*

Jeżeli chcesz być szczęśliwym w starości, musisz zapomnieć o wszystkiem, co cię szczęśliwym czyniło w młodości.

*

Gwałtowny awans.
Za kulisami teatru.
— Jakże tam Rolewicz?
— Ho! Idzie w górę.
— No?
— Dotychczas robił „trupa", dziś zaś robi już „duchy"...

*

Pytanie bez odpowiedzi.
Iks, którego żona świeżo zdała egzamin na lekarza:
— Hm... Ciekawym bardzo, czy moja żona i do każdej recepty dopisywać będzie *post-scriptum*?

*

Warszawa w rymach.
XXXIV. Na Brudnie.

Tuż za Pragą leży wielka
 Nadwiślańska wydma piasku,
Jasno od niej w okolicy,
 Gdy się skąpie w słońca blasku.
Wydma piasku na powiślu
 Nieużytku nosi miano,
Więc, by pustkę zużytkować,
 Zmarłych grzebać tu kazano.
Komu drogi grób w Powązkach
 Lub w katakumb kolumnadzie,
Ten na piaskach, na brudzieńskich
 Do wiecznego snu się kładzie
Poczerniały już od krzyży
 Brudzieńskiego piasku góry,
Bo krzyż czarny zastępuje
 Tu piaskowce i marmury.
Gdy się wicher zerwie srogi
 Wśród burzliwej, wietrznej doby,
Piasku fale zalewają
 Ubożuchnych ludzi groby.
Więc tu łatwiej o westchnienie
 Z głębi serca: „W każdym względzie
Życie cięższem dla nich było,
 Niech im ziemia lżejszą będzie."
Nad grobami wierzb szeregi
 I brzóz kępy posadzono,
By szumiały nad murawą
 Łzami żalu przepojoną.
Tu w konduktach pogrzebowych
 Idą ludzie stanem nizcy,
Ale w ziemi—na Powązkach
 I na Brudnie równi wszyscy.
Dla maluczkich i dla wielkich
 Ziemia równie miłosierna.
Sprawiedliwym i na Brudnie
 Świeci w mroku *Lux aeterna*...

...n ...

— Zarząd Schronienia nauczycielek ma zaszczyt podziękować szanownym amatorom i artystom, którzy raczyli przyjąć udział w koncercie, danym 18-go lutego r. b. na rzecz tegoż Schronienia, jak również sz. publiczności, która licznem zebraniem się dała dowód żywej sympatji dla tyle pożytecznej, a potrzebującej pomocy społeczeństwa—instytucji.

Rezultat koncertu był następujący:

| | | | |
|---|---|---|---|
| ze sprzedaży biletów osiągnięto | rs. 1,421 | kop. | 50 |
| ze sprzedaży programów | „ 250 | „ | — |
| z naddatków . . . . . . . . . . | „ 130 | „ | — |
| brutto | rs. 1,801 | kop. | 50 |
| wydatki wyniosły . . . . . . . | „ 400 | „ | — |
| netto | rs. 1,401 | „ | 50 |

Jednocześnie zarząd Schronienia składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy w r. z. i b. złożyli hojne ofiary, na ręce Józefy Kamockiej, przełożonej Schronienia, przyczyniając się tem do rozwoju i utrzymania instytucji, a mianowicie: p. Dietrichowi z Żyrardowa za towar wartości rs. 300 i gotówkę rs. 100; pani Hordliczkowej za 8 szaf i szkło na 36 osób; pani Jadwidze Spiessowej za farby olejne wartości rs. 25 i gotówką rs. 100; pani Trzetrzewińskiej za rs. 50; p. Żórawskiemu za rs. 45; pani Grabowskiej za rs. 40; pani Lesisz za rs. 35; pani Tyszyńskiej za rs. 30; gronu nauczycielek za rs. 22; pani Schlösser za rs. 15; hr. Weronice Plater za rs. 10: hr. Antoniemu Potockiemu za rs. 10; pani Wernerowej za rs. 5; pani mecenasowej Brzezińskiej za rs. 5; pp. Temler i Szwede za skóry na obuwie; pp. Karpińskiemu i Leppertowi za farby olejne wartości rs. 10; p. Herbstowi z Łodzi za 4 sztuki barchanu; p. Kunitzerowi za 2 sztuki barchanu; p. Aleksandrowi Fejstowi za szczotki, miotełki i chodniki; hr. Branickim z dóbr Wilanów, pani Wysiekierskiej, pani Marylskiej, pani Dal-Trozzo, pani doktorowej Kossowskiej — za dostarczone zapasy żywności, oraz za przysłane bezimiennie rs. 40, a także gronu młodych panienek, które przez świeżą pamięć dla swoich przewodniczek, zebrały na zabawie u pp. W. rs. 78 dla spracowanych nauczycielek.

— Towarzystwo pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo składa najserdeczniejsze podziękowanie p nnie Drog, panom: Bilińskim, Stiller, Jakowskiemu, Cink i Herz za łaskawy ich bezinteresowny współudział w raucie muzycznym, wydanym na korzyść biednych przez Towarzystwo wspieranych, a jednocześnie wyraża żywą swoją wdzięczność łaskawym pp. gospodyniom i gospodarzom, a szczególniej hr. Gustawowej Przezdzieckiej za łaskawe przyjęcie udziału w koncercie, również p. Władysławowi Grossmanowi za niestrudzoną uczynność i pomoc przy urządzeniu koncertu.

**Dla Antoniego Ciemcioch, obłożnie chorego wyrobnika**, z żoną i 4-em drobnych dzieci. (Chmielna № 108).
T. B. rs. 1.

**Dla rodziny Waśkiewiczów w wielkiej nędzy z 7-em drobnych dzieci, z których jedno kaleka ciężko chore.** (Marszałkowska № 56, m. 15).
Bezimiennie kop. 75.—T. B. rs. 1.—W. W. rs. 1 kop. 50.

**Dla piętnastoletniego** chłopca, zdolnego i pilnego **ucznia chorego na płuca, którego matka,** biedna wdowa **leczyć nie jest w stanie.** (Nowy-Świat № 8, m. 68).
W. W. rs. 1 kop. 50.—Ossa z Łodzi kop. 50.

**Na schronienie nauczycielek.**

W dzień imienin przełożonej pensji Leonji Rudzkiej, uczennice składają rs. 16.

## Nekrologja.

† W dniu 12-ym marca r. b. zakończył życie, opatrzony św. Sakramentami

**ś. p. Feliks Borawski,**

w wieku lat 35 życia.

Stroskani rodzice, bracia i siostra proszą krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w piątek, dnia 16-go marca, z dolnego kościoła św. Krzyża, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 1327

† W piątek, to jest dnia 16-go marca, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

**ś. p. Artura Regulskiego,**

inżyniera, inspektora komunikacji, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10 i pół** zrana, na które żona z dziećmi zaprasza życzliwych. 1338

W sobotę, dnia 17-go marca r. b., o godzinie **w pół do 11-ej** zrana, jako w 4-tą rocznicę śmierci, odprawione będzie w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój duszy

†

Ś. P.

**LUDWIKI**

**HR. POTOCKIEJ,**

na które niniejszem zaprasza się. 3—1347

† W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

**ś. p. Cecylji z Kłobuszewskich**

***KOPIEC,***

dnia 16-go marca r. b., w piątek, o godzinie **8-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele św. Aleksandra, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza. 1335

† W dniu 17-ym marca r. b., to jest w sobotę, za duszę

**ś. p. Józefa Szachmacińskiego,**

**obywatela miasta Warszawy,**

odbędzie się o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. 1349

† Dnia 17-go marca, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę **ś. p. małżonków Józefa i Marji**

**Augustynowiczów,**

**i syna ich Józefa**, na które rodzina zaprasza krewnych życzliwych. 1344

† W dniu 17-ym marca, za spokój duszy

**ś. p. Julji Pawlikowskiej,**

**2-go SZOKALSKIEJ,**

odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł., nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamia się życzliwych pamięci zmarłej. 1336

† Z powodu imienin

**ś. p. Ottona Fiszera,**

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, dnia 16 marca, tj. w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł., na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1300

† Dnia 16-go marca r. b., to jest w piątek, jako w wigilję rocznicy śmierci

**ś. p. ZOFJI z Piaseckich MROZOWSKIEJ,**

o godzinie **8 i pół** zrana, odbędzie się za jej duszę żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krak.-Przedm., na które mąż i dzieci zapraszają przyjaciół i znajomych. —1339

† Dnia 16-go marca, to jest jutro, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się nabożeństwo za duszę

**ś. p. Romana Wędrychowskiego,**

b. radcy rządu gubernialnego lubelskiego, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 1349

† W piątek, dnia 16-go marca r. b., o godzinie **9-ej** zrana w kościele pp. Wizytek na Krak.-Przedm., za spokój duszy

**ś. p. Józefa Grabowskiego,**

b. obywatela m. Warszawy, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, na które pozostała żena i syn zapraszają życzliwych.

## Z Petersburga.

W jednym z poprzednich numerów przytoczyliśmy z pisma *Strachowoj sbornik* szczegóły nowej ustawy, omawiającej warunki kontroli nad towarzystwami asekuracyjnemi. Obecnie podane poprzednio informacje uzupełniamy nowemi szczegółami:

„Projektowana ustawa—pisze *Strach. sborn.*—określa szczegółowo obowiązki towarzystw asekuracyjnych w stosunku do ubezpieczonych i pod względem prowadzenia prawidłowej rachunkowości. Opracowane przez komisję rządową przepisy zatwierdzone już zostały przez p. ministra spraw wewnętrznych i dadzą się sprowadzić do następujących głównych punktów:

„Prywatne towarzystwa asekuracyjne mają prawo wydawać na początkowe urządzenie przedsiębiorstwa najwyżej 10% kapitału zakładowego, przyczem porządek amortyzacji w ciągu najdalej 10 lat winien być oznaczony przez komitet asekuracyjny. Obliczanie rezerwy, jaka ma być potrącana z premjów, opłacanych od asekuracyj, przyjętych na ryzyko przedsiębiorstwa, odbywa stę na następujących zasadach: a) od ubezpieczeń od ognia w ilości conajmniej 40% wzmiankowanych premjów; b) od asekuracji transportów: 1) z oznaczonym terminem—w wysokości części premjum, odpowiadającej pozostałemu okresowi czasu asekuracji z potrąceniem wydatków, poniesionych na pozyskanie ubezpieczenia (wynagrodzenie ajentów); 2) na czas przewozu transportu—w całości, z potrąceniem jednak kosztów (wynagrodzenie ajentów); c) od ubezpieczeń na życie—w wysokości części premjum asekuracyjnego, wyliczonego odpowiednio do formuły na kapitał rezerwowy; d) od ubezpieczeń od wypadków nieszczęśliwych, gradobicia, rozbicia szyb, padnięcia koni, uszkodzenia powozów—w ilości części premjum, odpowiadającej pozostałemu okresowi czasu ubezpieczenia z potrąceniem kosztów (wynagrodzenie ajentów).

„Towarzystwa asekuracji wzajemnej w miastach i towarzystwa prywatne obowiązane są zawiadamiać komitet asekuracyjny o osobach, które obejmują ajentury i zajmują się zbieraniem ubezpieczeń. W razie otrzymania wiadomości o nieprawidłowych czynnościach ajenta, komitet asekuracyjny zawiadamia o tem odpowiednie towarzystwo i jeżeli zakomunikowane komitetowi wiadomości nie zostaną sprostowane w ciągu miesiąca, wówczas tenże składa raport p. ministrowi finansów co do usunięcia danego ajenta. Towarzystwa krajowe i cudzoziemskie, które otrzymały pozwolenie na zbieranie ubezpieczeń na życie, nie mają prawa powoływać się w ogłoszeniach na kapitały znajdujące się po za granicami państwa.

„Co się tyczy rewizji towarzystw asekuracyjnych, to nowe przepisy ustanawiają, iż odbywa się ona pod kierunkiem członka komitetu asekuracyjnego z udziałem jednego lub kilku rewizorów z liczby urzędników wydziału asekuracyjnego przy departamencie gospodarczym ministerjum spraw wewnętrznych. Rewizja towarzystwa ubezpieczenia wzajemnego może być powierzona urzędnikom, znajdującym się w rozporządzeniu gubernatora lub naczelnika miasta.

„Rewizja polega na sprawdzeniu gotowizny towarzystwa, lokacji kapitałów oraz prawidłowości obliczeń na kapitał rezerwowy. Jeżeli przytem okaże się, że kapitał zakładowy i rezerwy premjów nie są pokryte w zupełności przez papiery procentowe, stanowiące własność Towarzystwa, majątek nieruchomy i pożyczki, zaciągnięte na zastaw papierów procentowych i polis na życie, wówczas rewidenci sprawdzają nadto rachunki dłużników, w tym zaś ostatnim wypadku mają prawo żądać złożenia im: a) wszystkich danych, świadczących o stanie kasy Towarzystwa; b) księgi głównej i c) rachunków dłużników w ogólności oraz ajentów Towarzystwa w szczególności."

## Traktat handlowy.

Najwybitniejszym momentem toczącej się w parlamencie rzeszy niemieckiej od soboty rozprawy nad traktatem handlowym z Rosją była onegdajsza walka o wniosek Fregego, żądający ustanowienia cła na pszenicę i żyto, wprowadzane z Rosji do Niemiec, na 5 marek, cła na owies 4 marek.

Sekretarz stanu Marschall w bardzo energicznem przemówieniu scharakteryzował wniosek Fregego w krótkich słowach: Wniosek równa się hasłu: Precz z traktatem handlowym, niech żyje wojna celna! W razie przyjęcia wniosku dalsze układy z Rosją byłyby wprost niemożliwe. Wówczas chodziłoby już tylko o to, kto wytrzyma dłużej wojnę celną. Politykę taką porównałbym z grą hazardowną. Puścić się na nią może człowiek posiadający majątek i swobodę rozporządzania nim, nie rząd, stojący na straży najżywotniejszych interesów krajowych (żywe oklaski).

Dla rolnictwa wschodnio-pruskiego utrzymanie wojny celnej byłoby świadomem samobójstwem. Dzisiaj polityka traktatowa rządu jest kozłem ofiarnym, przeznaczonym na zgładzenie wszystkich grzechów rolnictwa. O konkurencji wewnętrznej nikt nie myśli. Nizkie ceny są wszakże wynikiem dobrych zbiorów zeszłorocznych, a potem naszych ustaw, które zabraniają nam pozbycia się za granicą hojnego błogosławieństwa naszych zbiorów. Nie rynek zagraniczny spycha nasze ceny. Niemcy psują raczej ceny za granicą. Niemcy produkowały w ostatnich latach więcej żyta, niż mogły go skonsumować. Cyfry dowozu żyta i pszenicy w roku ubiegłym nie wzrosły, lecz zeszczuplały. Od lat 28 miu nie pamiętamy tak szczupłego dowozu żyta. Poseł Staudy przyznał, że cło odwetowe nie przyniosło nam pożytku, jakiegoż pożytku oczekiwać można z cła pięciomarkowego? (oklaski). Na podstawie raportów konsularnych stwierdziłem w komisji, że zapas żyta w Rosji, mogącego uledz wywozowi, nie przenosi dwóch miljonów centnarów podwójnych. Z dalszego trwania wojny celnej z Rosją skorzystaliby tylko nasi współzawodnicy angielscy. Gdyby jednak kiedyś upadły szranki celne, znaleźlibyśmy wówczas rynek zbytu dla naszego przemysłu w Rosji już zajęty przez Anglję. I rolnicy nasi będą niebawem patrzyli innemi oczami na traktat russko-niemiecki, zwłaszcza po zniesieniu taryfy drabinkowej i dowodu tożsamości zboża. Jeżeli opieka nad pracą narodową, której wyrazem są traktaty obecne, będzie mogła wyrazić się w nich w całej pełni, wówczas rolnictwo nasze uczuje się syte i zadowolone nawet przy cle 3.50 marek (żywe oklaski).

Po tem przemówieniu wniosek Fregego odrzucono 205 głosami przeciw 151; trzech posłów wstrzymało się od głosowania. Z centrum głosowało za wnioskiem Fregego 44 posłów, ze stronnictwa narodowo-liberalnego 15.

Następnie uchwalono resztę taryf (*A* i *B*), tudzież resztę artykułów traktatu i protokułu końcowego.

*X.*

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

**Petersburg** 15-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*)—Dzienniki sympatycznie witają przyjęcie traktatu handlowego russko-niemieckiego przez parlament i blizkie ztąd zaniechanie wojny celnej. *Nowoje wremia* powiada, że zaszczyt i zasługa przyjęcia przypada zupełnie i całkowicie cesarzowi Wilhelmowi. *Birż. wied.* zaznaczają, że przyjęcie jest zwycięstwem nowego kursu w Berlinie, i dodają, że ponieważ również i Austro-Węgry regulują swoje stosunki handlowe z Rosją, trójprzymierze zatem państw środkowej Europy traci swoje specyficznie wojownicze znaczenie. W radzie państwa członek tejże rady, Wyszniegradzki, wyraził się, iż traktat jest jednym z najświetniejszych aktów dzisiejszego rządu russkiego. *Nowosti* mówią, iż polityczne znaczenie traktatu leży w ekonomicznem zbliżeniu Niemiec z Rosją, z wszelkiemi dobroczynnemi skutkami takiego zbliżenia.

### Z PARLAMENTU NIEMIECKIEGO.

**Berlin** 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Parlament obradował wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem państwa w drugiem czytaniu. Na wniosek Richtera podwyższono pozycję dochodu z podatku cukrowego z 71 miljonow na 75. Przy pozycji podatku od wódki postawił socjalista Schoenland wniosek, aby rząd przedstawił parlamentowi dokładną listę donatarjuszów (*Liebesgabenempfänger*), żyjących z upominku gorzelnianego. Stronnictwo jego pragnie mieć przed sobą taki rejestr wódczany, jako przeciwstawienie rejestru giełdowego. Sekretarz skarbu, hr. Posadowski, odpiera żądanie przedstawienia „listy proskrybowanych gorzelników", poczem wniosek Schoenlanda odrzucono. Nastąpiła potem rozprawa nad wyznaczeniem pierwszej raty 1/10 miljonowej na budowę pomnika dla cesarza Wilhelma I. Sprawozdawca komisji hr. Limburg proponuje przeznaczenie na rzeczony pomnik narodowy tylko czterech miljonów marek zamiast żądanych ośmiu. Socjalista Singer oświadcza, że wobec dzisiejszego położenia gospodarczego głosować będzie przeciw wzniesieniu pomnika. Richter oświadcza, że stronnictwo jego

będzie głosować za kredytem, pod tym tylko warunkiem, jeżeli rząd zaręczy, iż nie będą żądane kredyty dodatkowe. Sekretarz stanu Boetticher powiada, że gdyby żądany kredyt nie wystarczył, rząd będzie musiał żądać więcej pieniędzy. Wykonanie pomnika jest narodową koniecznością. Manteufel, Lieber i Bennigsen wyrażają się z oburzeniem o deklaracji socjalisty Singera, z którą z pewnością nie licują zapatrywania robotników niemieckich. W dalszym ciągu odrzucono pierwszą ratę na statek awizowy „Falk" w sumie 1.2 milj. 157 głosami przeciw 127. Resztę budżetu przyjęto. Następnie przystąpił parlament do zniesienia dowodu tożsamości zboża.

***Berlin*** 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Podczas wczorajszego śniadania, wydanego przez orpus oficerski pułku grenadjerskiego Cesarza Aleksandra, cesarz Wilhelm kilkakrotnie w serdeczny sposób trącał się kieliszkiem z hr. Szuwałowem.

## NOWE MUNDURY.

***Berlin*** 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Krąży niesprawdzona dotąd pogłoska, że armja niemiecka ma otrzymać uniformy na wzór austrjackich.

## UJĘCIE SZPIEGA.

***Paryż*** 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Policja aresztowała niejakiego Funcka z Tryestu pod zarzutem pełnienia usług szpiegowskich w interesie Niemiec i Austrji. Mieszkał on pod przybranem nazwiskiem kupca florenckiego, Marochettiego, w „hôtel garni" przy ulicy Rivoli.

## PODRÓŻ SKANDYNAWSKA.

***Berlin*** 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Słychać, że cesarz Wilhelm podczas swej tegorocznej podróży skandynawskiej zwiedzi także Finlandję.

## WNIOSEK LABOUCHERE'A.

***Londyn*** 15-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W izbie gmin zapytał Balfour, co rząd uczynić zamierza wobec przyjęcia przez izbę rezolucji Labouchere'a, przeciw której rząd się oświadczył. Chamberlain zażądał odroczenia rozpraw, ponieważ izbie nie jest znaną opinja rządu w sprawie przyjęcia rzeczonej rezolucji, która, jak stwierdził sam minister Harcourt, żąda od królowej czegoś, co według konstytucji nie leży w zakresie jej władzy.

***Londyn*** 15-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzienniki rozpisują się gorączkowo o przyjęciu przez izbę wniosków Labouchere'a. *Daily Chronicle* powiada: Stronnictwo *home-rule* stało już nad przepaścią; mało brakowało, aby wraz z *home-rule*'m przepadła cała reforma socjalna i cały program z Newcastle. *Morningpost* mówi: Wotum izby zwiastuje dalsze klęski rządowe. Żywot gabinetu lorda Rosebery będzie krótkim i ciężkim. *Times*: Uchwała izby oznacza upadek całej kombinacji ministerjalnej Roseberyego.

***Londyn*** 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Izba gmin dokonała wczoraj oczekiwanej korektury, odrzucając cały projekt adresu, skutkiem czego upadła i rezolucja Lobouchere'a, stanowiąca poprawkę do adresu.

## ROKOSZ W BRAZYLJI.

***Londyn*** 15-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z Rio de Janeiro donoszą, że admirał de Gama zaproponował poddanie się pod następującemi warunkami: Oddanie fortów i okrętów w zatoce Rio de Janeiro, zwrot jeńców, swobodne oddalenie się admirała i jego oficerów za granicę pod opieką rządu portugalskiego, a wreszcie poręczenie nietykalności żołnierzy i majtków, należących do rokoszu.

***Londyn*** 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wszystkie wiadomości z Rio de Janeiro donoszą zgodnie o zakończeniu rokoszu. Gdy onegdaj o godzinie 3-ej z południa z wszystkich fortów rządowych rozpoczęto gwałtowne bombardowanie pozycyj powstańczych, powstańcy nie odpowiedzieli ani jednym wystrzałem. Bombardowanie skończyło się przeto o godzinie czwartej. Gdy pojawiła się flota rządowa, forty powstańcze zwinęły flagi, a oficerowie powstania zbiegli na okręty francuskie i portugalskie. Admirał Saldanha de Gama schronił się podobno na okręt angielski „Sirius".

***Londyn*** 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Rio de Janeiro donoszą: Prezydent Peixoto nie dowierza admirałowi de Gama, który w stanach południowych znaleźć może pieniądze i zwolenników.

***Paryż*** 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Rio de Janeiro donoszą, że po trzygodzinnem bombardowaniu fortów i okrętów powstańczych powstańcy wywiesili białą flagę.

## PURYFIKACJA.

***Belgrad*** 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Odwołano posłów z Petersburga i Konstantynopola, tudzież konsula z Londynu. Rząd oddala ze wszystkich posad skrajnych radykalistów.

***Berlin*** 15-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Słychać, że policja tutejsza rozpocznie w krótkim czasie energiczną akcję przeciw anarchistom.

***Berlin*** 15-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Przy wyborze uzupełniającym do parlamentu w okręgu babimojsko-międzyrzeckim (reprezentowanym przez parę dziesiątków lat przez niemca Unruhe'a; *przyp. red.*) przyjdzie do wyboru ściślejszego pomiędzy wolnokonserwatywnym niemcem Dziembowskim i polakiem Szymańskim.

***Paryż*** 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzienniki radykalne rozpoczęły kampanję przeciw projektowi ustawy, zabraniającej dziennikom zdawać sprawę z procesów anarchicznych; Aresztowano tu wczoraj pięciu anarchistów; w Marsylji aresztowano trzydziestu a piętnastu wydalono.

***Rzym*** 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Policja aresztowała pięciu anarchistów, podejrzanych o udział w ostatnim zamachu.

***Rzym*** 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Senat uchwalił nowy kodeks karny dla armji według projektu rządowego.

***Berlin*** 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 219 15 (wczoraj 219.45)
Ruble na dostawę 219 50 (wczoraj 219.75)

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. N., technikowi-mechanikowi.*— Zdaje się, iż starania sz. pana nie odniosą pożądanego skutku, na budowanej bowiem kolei syberyjskiej wszystkie posady, tak w administracji, jak i w oddziale technicznym, są zajęte, wakansów zaś nowych w bliskiej przyszłości spodziewać się nie można, o czem nawet główny inżenier, K. Michajłowski, niedawno za pośrednictwem dzienników uprzedzał zgłaszających się kandydatów.

— *Pani Adeli S.*— Naszem zdaniem, „język międzynarodowy", czy to „Esperanto", czy innych wynalazców—jest tylko zabawką bezcelową. Do nauki bardzo łatwy. Znajdzie sz. pani w każdej księgarni wiele broszur, temu przedmiotowi doświęconych.

— *Panu Stefanowi Sz. z ul. Mokotowskiej.* — Wiersz nie do druku.

— *Panu B. L., prenumeratorowi.* — Fabryki te, jako jeszcze nie istniejące, zarządów nie posiadają. Nazwiska inicjatorów przytoczyliśmy w korespondencji. Adresy podamy po ukonstytuowaniu się przedsiębiorstw.

— *Panu Karolowi z ul. Wilczej.* — Fabryka instrumentów muzycznych W. Kruzińskiego, róg Trębackiej i Nowosenatorskiej.

— *Ciekawemu.*— Prócz monety pod № 12-ym, wszystkie inne są bardzo pospolite i dlatego posiadają nader małą wartość numizmatyczną. Moneta pod № 12-ym jest to „Czworak litewski" z r. 1565-go, ceni się kop. 50.

— *Panu D. R., stałemu prenumeratorowi.* — Adresu nie znamy.

— *Panu A. T.*— Pan M. jest właścicielem kolonji w gminie Brudno, powiat warszawski. O ile wiemy, p. M. sam potrzebuje sztobrów wierzby, na sprzedaż więc jej niema.

— *Prenumeratorowi w Łącznie.*— Kursy te dotąd nie zostały jeszcze otwarte. We właściwym czasie szczegóły podamy.

— *Panu P. A. w Turku.*— Cały ten zbiorek monet wart jest rs. 8. Są to monety pospolite.

— *Panu J. Mar. w Ozorkowie.*— Książki, sprowadzane z zagranicy, opłacie celnej nie podlegają, wszakże z poczty mogą być nie pierwej przez interesanta odebrane, jak po uprzedniem przejrzeniu przez komitet cenzury. Sprowadzenie najlepiej uskutecznić za pośrednictwem księgarni, mającej stosunki za granicą.

— *Prenumeratorce z ul. Elektoralnej.* — „Gramatyka szkolna" A. Małeckiego, „Wzory do ćwiczeń stylistycznych" A. Dygasińskiego, M. Brzeskiego lub St. Pallana. *Anima vilis*= dusza nizka.

— *Prenumeratorowi z ul. Żórawiej.*—Jako urodzony d. 9-go listopada r. 1874-go, do powinności wojskowej powołany pan będzie w r. 1896-ym. Posiadający świadectwo z ukończenia czterech klas otrzymują przywileje 3-ej kategorji, t. j. pozostają w służbie czynnej 3 lata i 15 w zapasie.

— *Pani T. G. z ul. Brackiej.*—Akademja krawiecka znajduje się w Dreznie i w Paryżu. Bliższych szczegółów nie znamy, może je atoli sz. pani zebrać za pomocą korespondencji listownej ze znaną instytucją krawiecką w Paryżu: „*Société philantropique des Maitres tailleurs de Paris*".

— *Prenumeratorowi z Podwala.*— Z powodu zbyt krótkiego opisu, monet, wyszczególnionych w liście sz. pana, ocenić nie możemy.

— *Sierocie.* — Niwelacja=zrównanie gruntu, negocjacja= prowadzenie układów w pewnym interesie, elukubracja= rzecz opracowana mozolnie, lecz bez talentu; utopja=idea urojona, niepodobna do urzeczywistnienia; demarkacja=odgraniczenie, utylitarny=pożyteczny. Chcąc dokładniej obznajmić się z tego rodzaju wyrażeniami, radzimy zaopatrzyć się w „Słowniczek wyrazów obcych", wydany nakładem księgarni Arcta, cena rs. 1.

— *Panu X. X.*—Świadectwo z ukończenia konserwatorjum warszawskiego przy powinności wojskowej żadnych specjalnych ulg nie daje. W wypadku takim popisowy o tyle tylko korzystać może z pewnych prerogatyw, o ile przedtem otrzymał odpowiednie wykształcenie gimnazjalne.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Złotej.* — Chcąc wstąpić do wyższej szkoły rzemieślniczej w Łodzi, należy złożyć podanie na imię inspektora szkoły przed d. 15-ym sierpnia n. s. Czesne rs. 20 rocznie. Prócz przedmiotów naukowych w zakresie gimnazjalnym (języki starożytne wyłączone), w szkole tej uczą: tkactwa, przędzalnictwa, farbiarstwa, korespondencji i rachunkowości kupieckiej.

— *Gospodyniom w Łodzi.* — Otwarcie szkoły dla służących dotąd pozostaje w sferze projektów. We właściwym czasie o szczegółach powiadomić nie omieszkamy.

— *Właścicielowi domu i staremu prenumeratorowi.*— Właściciel domu bynajmniej za takie rzeczy nie odpowiada.

— *Prenumeratorowi z Byszewa.*—Kontrakt spółki pszczelniczej dotąd nie został jeszcze spisany. Nastąpi to prawdopodobnie w blizkim czasie. Szczegóły podamy.

— *Ciekawemu z prowincji.* — Kandydat na członka Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie winien być przedstawiony przez dwóch członków tego Towarzystwa. Przyjęcie kandydatury zależy od balotowania. Składka roczna rs. 50.

— *Panu Kacprowi J.*—Egzaminy nauczycielskie stałych terminów nie mają. Termin zależy od decyzji kuratora okręgu naukowego.

## GIEŁDA.

*Warszawa*, 15-go marca.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam kursy 219.75 i 219.50, co się równa kursom 45.50 i 45.55 m. bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.37 i 9.36½ z terminem trzechmiesięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty drogim kursem 46.— (odpowiadającym kursowi 217.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec dość chętnej podaży waluty do 45.85 (t. j. 218.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop. i 5 kop. przy porównaniu wczorajszego **kursu końcowego** na korzyść rubli. **W dostawach robiono dziś** niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 45.95 i 45.92½.

**Waluty obce** w średnim, lecz dość żywym ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 46.—, 45.97½, 45.95, 45.92½ 45.90 i 45.85, przeważnie jednak po kursach 45.95 i 45.92½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.87½. **Londyn** krótki brano po 9.36½ i 9.36. Za **Paryż** krótki osiągano 37.30 i 37.27½. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

**Z końcem giełdy żądano: za** Berlin **krótki** 46.05, **za Londyn krótki** 9.38½, **za Paryż krótki** 37.40 **i za Wiedeń krótki** 75.45.

**Dyskonto bankowe w Berlinie** 3%, **w Londynie** 2%, **w Paryżu** 2½% **i w Wiedniu** 4% **w stosunku rocznym.**

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.75 i po 96.30, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 96.55 i 96.40 za kilka tys. rubli w sztukach dużych. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nomialnem po 102.35 II-ej emisji i po 102 III-ej em. Nabyto kilka listów premjowych szlacheckich po 192.50. Biletów Banku państwa I-ej em. można było dostać po 103.50 i po 103 II i VI-ej em. Pożyczki wewnętrzne z roku 1887-go chciano zbywać wszystkie cztery serje po 95, a zabrano kilkanaście tys. III i IV serji po 94.80.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.60, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 98.30 i po 98.35.

**Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano** po 102.— trzy pierwsze serje, po 101.60 IV-ej serji i po 101.50 V, VI i VII-ej ser., a nabyto kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 101.15.

W żądaniu, bez pokupu, 5% listy zastaw. m. Łodzi po 100 za I, II-ej, III-ej IV-ej serji.

Sprzedano kilka tysięcy rubli 5% listów zastawnych wileńskich po 99.95, przy żądaniu po 100.20.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.65.

Akcje cokolwiek słabiej. Kupiono 50 akcyj kolei terespolskiej po 165. Zabrano kilkadziesiąt akcyj Towrz. Starachowickiego po 173 i 172.50, przy żądaniu po 175.— Kupiono kilkadziesiąt akcyj Towarzystwa „Zawiercie" po 543 i 542.

Zapłacono po rs. 1.50¼ za za kilka tys. rubli kuponów celnych, które ofiarowano po 1.50⅔, oraz za kilkanaście tys. marek w gotówce po 45.90 i 45.85, i za kilka tys. guldenów w gotówce po 75.50.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto*. Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.79$^{3}$— 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

*W. O.*

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** w dniu 15-ym marca.—Od czasu jak drogi kołowe popsuły się, dowozy na targ tutejszy są nieznaczne. Usposobienie dla pszenicy słabe, wystawiono na sprzedaż 500 korcy, wyborowej 70 korcy sprzedano po 5.10, białej 150 korcy po 4.95 do 5 rs., pstrej 120 korcy po 4.50 do 4.65, reszta nie zostało sprzedane do końca targu. Jedna partja prawdziwie wyborowego towaru z powodu zbyt wysokich żądań nie nzalazła nabywcy. Żyta ofiarowano 800 korcy, z tych 460 wyborowego towaru kupiono po 3.25 do 3.27½, reszta nie znalazła odbiorców. Owsa 200 korcy, stosownie do gatunku rozprzedano po 2.25 do 2.50.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 15-go marca 1864 r.

| | wyszło: | przyszło: | pozostaje. |
|---|---|---|---|
| Żyta | — wag. | — wag. | 17 wagonów |
| Owsa | 1 „ | — „ | 310 „ |
| Mąki żytniej | — „ | — „ | 2 „ |
| Mąki pszennej | 1 „ | — „ | 54 „ |
| Kaszy jaglanej | 1 „ | 2 „ | 159 „ |
| Kaszy gryczanej | — „ | 4 „ | 6 „ |
| Ryżu | — „ | — „ | 3 „ |
| Pszenicy | — „ | — „ | 33 „ |
| Jęczmienia | — „ | — „ | 124 „ |
| Grochu | — „ | — „ | 4 „ |
| Gryki | — „ | — „ | 16 „ |
| Cebuli | — „ | — „ | — „ |
| Fasoli | — „ | — „ | 4 „ |
| Łoju | — „ | — „ | 8 „ |
| Makuchów | — „ | — „ | 1 „ |
| Mąki kartoflanej | — „ | — „ | 10 „ |
| Kukurydzy | — „ | — „ | — „ |
| Soli | — „ | — „ | 2 „ |
| Rodzynków | 2 „ | — „ | 12 „ |
| Prosa | — „ | — „ | 2 „ |
| Tranu | — „ | — „ | — „ |
| Razem | 5 wagonów | 6 wag. | 762 wagonów |

**Nasiona. Koniczyna czerwona** zagraniczna w gatunkach dobrych i wyborowych utrzymała się w cenie, przy chętnym pokupie, natomiast średni i niższy towar, pomimo dalszej obniżki cen, miał zbyt trudny i był zaniedbany; gatunki ostatnio wspomniano stanowią większą część ofiarowanych partyj. Na osłabienie cen wpłynęły jeszcze otrzymane w ubiegłym tygodniu dość liczne oferty z Cesarstwa, które jednak, z powodu wysokich żądań, tylko w części były akceptowane. Płacono za towar pośledni od rs. 34 do rs. 36, za niższy i średni od rs. 35 do rs. 42, za lepszy od rs. 44 do rs. 49 i za wyborowy do rs. 55 za korzec 250-funt. Koniczyny **białej** w dalszym ciągu brak dostatecznych dowozów na rynkach zagranicznych i u nas, skutkiem czego nastąpiła dalsza zwyżka cen, a wszystkie gatunki tego nasienia znajdują chętnych nabywców. Płacono za towar w gatunkach pośledních od rs. 45 do rs. 52, w średnich od rs. 57 do rs. 63, w lepszych od rs. 68 do rs. 72, a za towar wyborowy, ofiarowany tylko w niewielkich partjach, osiągano do rs. 75 i wyżej za korzec 250-funtowy **Łubin**. Przy słabych cenach płacono za łubin **niebieski** od rs. 2.70 do rs. 2.95, a za **żółty** od rs. 3 do rs. 3.50 za korzec 260-funtowy. **Wyka** słabiej, tylko dobrze czyste gatunki, zdatne do siewu, znalazły odbiorców po cenach bez zmiany. Płacono od rs. 5.40 do rs. 6 za korzec 260-funtowy.

**Targ bydła** i trzody chlewnej w Będzinie z d. 14-go marca 1894-go r.:

| | Dostarczono | Sprzedano na potrz. miejsc. | Sprzedano na eksport | Na potrzeby miejscowe | | Na eksport | | Cena żywa | | Cena mięsa | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Sztuk | | | Sztuka rs. | | | | Funt kop. | | | |
| | | | | od | do | od | do | od | do | od | do |
| Świnie i wieprze: miejscowe | 1000 | 250 | 600 | 25 | 40 | 36 | 50 | 10 | 13½ | 15 | 18 |
| dost. kolejami | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Woły: opasowe | 40 | 40 | — | 80 | 100 | — | — | — | — | 13 | 14 |
| zwyczajne | 100 | 60 | — | 40 | 60 | — | — | — | — | — | — |
| Krowy | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Barany | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Owce | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Słonina | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 20 |

Usposobienie średnie. Popyt za granicę nieszczególny. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi: Stawowiak, Kaliwoda i Radwański.

**Cukier**. Dzięki bliskim świętom Wielkiejnocy ruch na warszawskim rynku cukrowym poprawił się cokolwiek, a zapotrzebowania towarn gotowego zwiększyły się. Niemniej ceny rafinady zdołały się zaledwie utrzymać na poziomie zeszłotygodniowym, gdyż zapasy z dniem każdym zwiększają się w składach tutejszych, a o tranzakcjach terminowych w tygodniu ubiegłym wcale nie było słychać. Mączka cukrowa krystaliczna trzyma się w cenie, większych zakupów jednakże na eksport za granicę już od pewnego czasu tu nie dokonywano, wywozowcy tutejsi bowiem znajdują lepszy rachunek przy wysyłaniu kryształu russkiego ze stacyj kolei południowo-zachodnich przez Odessę do Londynu. Na potrzeby miejscowe płacono w Warszawie w tygodniu ubiegłym: za rafinadę: Hermanów, Łyszkowice rs. 3.15, Czersk, Michałów, Leonów Konstancja z pierwszej ręki rs. 3.10, z drugiej ręki Dobrzelin Konstancja Guzów po rs. 3.05, Czersk, Michałów w szarym papierze rs. 3.12½. Za kostki Czersk, Michałów, Konstancja płacono rs. 3.07½; kostki leonowskie sprzedawała druga ręka po rs. 3.07½, walentynowskie w workach po rs. 3.02½. Mączka cukrowa krystaliczna w pełnych ładunkach rs. 2.48¾, a cienki kryształ t. zw. granulin rs. 2.52½ za 24 funty.

**Oleje i makuchy**. Na rynku **olejowym** panuje ruch niezwykły; ci co przewidywali, iż ceny, już i tak niskie, jeszcze się bardziej obniżą, srodze za to pokutują, nie zaopatrzyli się bowiem w zapasy, a dziś łapią olej skąd mogą, aby go tylko dostać. Mowa tu głównie o oleju **rzepakowym**, jakiego w kraju naszym najwięcej produkują. Skutkiem tego podniosły się też i ceny, zwłaszcza, iż prowincja prawie nic nie dowozi. Żądają po rs. 4.70 do rs. 4.80 za pud, kiedy do niedawna rs. 4.50 płacić prawie że niechciano. Zdaje się jednak, iż ten brak dowozu nie stanowi jedynej przyczyny podniesienia się ceny, gdyż oleje przychodzące do nas z Cesarstwa, również w miejscu produkcji podrożały. Do tych należy olej **lniany**, którego cena z rs. 4.50 podniosła się do rs. 4.75. Podrożał też i olej **słonecznikowy**, za który żądają rs. 6.40, gdy do niedawna po rs. 6.10 chętnie sprzedawać chciano. Za olej **konopny** żądają wyżej rs. 5, tak, iż tego oleju literalnie sprowadzać się nie opłaca. **Makuchami** ruch ospały, co wobec nizkich cen zboża, wcale zadziwiać nie może. Może być, iż rozstrzygające się obecnie nieporozumienia celne, i tu nie pozostaną bez wpływu. Bliska przyszłość to okaże.

**Odessa**, 6-go marca. (Rynek zbożowy). — Pszenica ozima wagi 9 pudów do 9 pud. 15 funt. 60 kop. do 69 kop., girka 60 do 70 kop. Jęczmień 43 do 45 kop. Żyto 50 do 60 kop. Owies 62 do 65 kop. Kukurydza 44 do 46 kop. za pud.

**Konopie** bez zmiany, spokojnie, przy małych zapasach i skromnym dowozie. Ceny pozostały nie zmienione.

**Sosnowice-Granica**, d. 6-go marca (sprawozdanie tygodniowe).—Pszenica nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku bez ruchu. Żyto nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku słabo, od 59—63 kop. Jęczmień wyborowy w poszukiwaniu, gatunki średnie i zwyczajne miały sprzedaż trudną, browarny 59—74 kop., średni 48 do 54 kop., na paszę 46 do 47 kop. Owies biały ciężki poszukiwany do siewu, wyborowy 62½ do 65 kop., dominjalny 67 do 74½ kop. Kukurydza mokra nie miała nabywców, nowa sucha 51½ do 53 kop. Wyka w poszukiwaniu, 87½ do 98½ kop. Grochu gatunki białe dobrze poszukiwane, Wiktorja od 82 do 97 kop., warzelny od 74½ kop. do 82 kop., na paszę od 63 kop. do 65½ kop. Soczewica miała zbyt trudny pozostała bez ruchu. Gryka słabo, wyborowa od 63 kop. do 65 kop. Proso słabo i bez odbiorców. Bobik bez ruchu. Siemię lniane słabo, wyborowe 153½ kop., średnie od 138½ do 144 kop. Siemię konopne bez obrotów. Rzepak i rzepik bez pokupu. Ryżek słabo, 79½ do 90½ kop. Makuchy słabo, lniane 88 do 94½ kop. Makuchy rzepakowe 70½ do 75½ kop., konopne 48 do 51 kop. Otręby niżej, żytnie 54 do 56 kop., pszenne cienkie 45½ do 46½ kop., pszenne grube 47 do 49 kop. Kasza jaglana 63 do 70 kop. za pud.

---

— **Sprawozdanie z ruchu chorych i obrotu funduszów Warszawskiego szpitala dla dzieci wyznania mojżeszowego fundacji małżonków Bersohnów i Baumanów w ciągu roku 1893.**

| | chłop. | dziew. | razem |
|---|---|---|---|
| Pozostało chorych z roku 1892 | 19 | 16 | 35 |
| Przyjęto do szpitala na bezpłatną kurację w r. 1893 | 348 | 236 | 584 |
| Razem | 367 | 252 | 619 |
| Wyszło chłop. 310, dziew. 208) Zmarło „ 37, „ 39) | 347 | 247 | 594 |
| Pozostało na rok 1894 | 20 | 5 | 25 |

Ogółem dzieci przepędziły w szpitalu 11,200 dni
Dziennie było chorych w przecięciu . . . 30,7
Średni czas pobytu chorego w szpitalu . . . 18,0
Procent śmiertelności wynosi . . . . . . . . 12,2

W ambulatorjum szpitala udzielono bezpłatnie porady lekarskiej chorym przychodnim bez różnicy wyznania:

| | żydów dzieciom | żydów dorosłym | chrześcian dzieciom | chrześcian dorosł. | razem |
|---|---|---|---|---|---|
| z chor. wewnętrz. | 6844 | 1192 | 4131 | 260 | 12427 |
| „ chirurg. | 4024 | 851 | 388 | 110 | 5373 |
| „ ocznemi | 2369 | 7634 | 874 | 706 | 11583 |
| „ skórnemi | 1034 | 297 | 138 | 35 | 1504 |
| razem | 14271 | 9974 | 5531 | 1111 | 30887 |

Ospę ochronną zaszczepiono dzieciom bez różnicy wyznania 653.

Skład osobisty lekarzy szpitala jest następujący:

Naczelny lekarz dr med: S. Portner.

Ordynatorzy: oddziału wewnętrznego dr med. Jul. Kramsztyk; oddziału chirurgicznego dr Adolf Poznański; lekarz miejscowy dr Adolf Koral; konsultanci: dr Feliks Winawer i dr Jakób Funk; asystent dr Michał Wolfson.

---

Dochody szpitala wynosiły w r. z.:

| | |
|---|---|
| Remanent z r. z. | rs. 1954 k. 16 |
| Z procentów od kapitałów szpitala | „ 4631 „ 66 |
| Z ofiar stałych rocznych | „ 1330 „ — |
| Z ofiar dobrowolnych od różnych osób | „ 490 „ 61 |
| Z różnych wpływów przypadkowych | „ 240 „ 38 |
| Razem | rs. 8646 k. 76 |

Wydatki na utrzymanie szpitala:

| | |
|---|---|
| 1) Na żywność dla chorych dzieci | rs. 1112 k. 69 |
| 2) Na żywność dla intendenta, gospodyni, felczerów i 10 osób posługi | „ 1113 „ 25 |
| 3) Na opalanie gmachu szpitala | „ 661 „ 70 |
| 4) Na oświetlenie | „ 459 „ 28 |
| 5) Na lekarstwa, środki opatrunkowe i narzędzia chirurgiczne | „ 863 „ 88 |
| 6) Na pensje | „ 2046 „ 96 |
| 7) Na sprawienie bielizny, pościeli i odzieży | „ 161 „ 95 |
| 8) Na restaurację zabudowań, utrzymanie czystości w gmachu i pomniejsze reparacje | „ 359 „ 21 |
| 9) Na ciężary gruntowe | „ 102 „ 11 |
| 10) Na zakup utensyljów, pranie bielizny, materjały piśmienne i różne nieprzewidziane wydatki | „ 643 „ 07 |
| razem na utrzymanie szpitala wydano | „ 7524 „ 10 |
| pozostało na r. 1894 | „ 1122 „ 66 |

Oprócz wyżej wspomnianych dochodów na utrzymanie szpitala, członek zarządu szpitala W-ny Hipolit Wawelberg złożył tytułem ofiary do wyłącznej dyspozycji zarządu, na wystawienie budynku na placu szpitalnym—rs. 3266 k. 55.

---

Koszt dzienny utrzymania jednego dziecka wynosił w średniem przecięciu:

| | |
|---|---|
| na żywność | kop. 10,0 |
| na lekarstwa i opatrunki | „ 7,7 |
| na inne potrzeby | „ 47,3 |
| Razem | kop. 65,0 |

Czyli rocznie rs. 237 k. 25.

Bibljoteka lekarska z zapisu prezesa zarządu szpitala wzbogacana ciągle cennemi dziełami z dziedziny pediatrji, zawiera obecnie 1165 dzieł.

Prezes zarządu szpitala **Mathias Bersohn.**

## Spostrzeżenia meteorologiczne.

**Sprawozdanie stacji w Warszawie** z dnia 15-go marca r. b.:

| | Barom. | Wilg. | Wiatr | Temp. C. | = | Temp. R. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| D. 14-go g. 9 w. | 739.4 | 93 | Z | 8.5 | = | 6.8 |
| D. 15-go g. 7 r. | 740.6 | 87 | PnW | 4.6 | = | 3.6 |
| „ g. 1 pp. | 739.2 | 73 | W | 7.6 | = | 6.0 |

W ciągu d. 14-go b. m.: Temperatura najniższa C. 5.2 = R. 4.1; „ najwyższa C. 13.5 = R. 10.8; Wysokość wody spadłej mm. 0,6.

**Sprawozdanie międzynarodowe** z d. 13-go marca r. b., godz. 7 rano.:

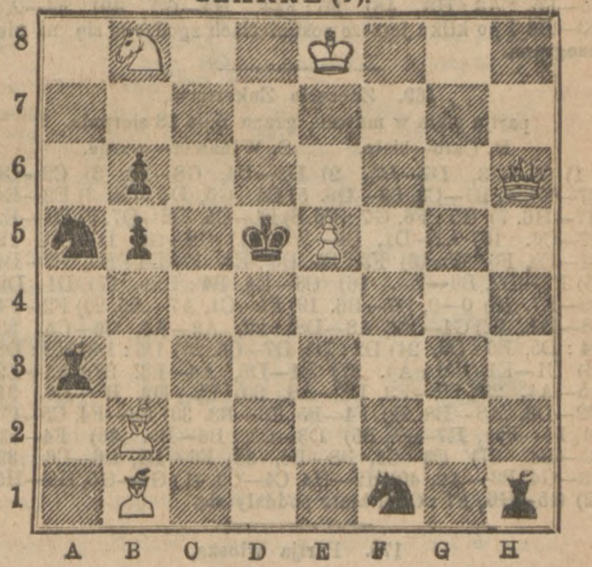
| Stacje | Stan barom. poziom +700 | Temperatura Celsjusza | Wiatr | siła 1—12 | Stan nieba | Opad w milimetrach | Temperatura maksymalna | Temperatura minimalna |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Abbazja | 61.6 | 10.4 | — | 0 | deszcz | — | 13 | 9 |
| Berlin | 53.7 | 5.1 | Pd | 2 | pochm. | 6 | — | — |
| Biarritz | 56.4 | 9.1 | WPd | 2 | ¼ pochm. | — | — | — |
| Budapeszt | 62.4 | 4.3 | — | 0 | ¾ pochm. | 1 | 16 | 4 |
| Bukareszt | 63.7 | 5.6 | PdZ | 2 | ½ pochm. | — | 16 | 4 |
| Christiansun. | 36.8 | 3.7 | PdW | 3 | ¾ pochm. | — | — | — |
| Genewa | 58.2 | 3.0 | — | 0 | pogodnie | — | — | — |
| Gleichenberg | 62.7 | 3.6 | — | 0 | pogodnie | — | 17 | 3 |
| Hamburg | 47.1 | 5.8 | PdW | 4 | pochm. | 2 | — | — |
| Ischl | 58.2 | 6.0 | PdW | 4 | ½ pochm. | — | 15 | 2 |
| Kijów | 58.8 | 1.5 | PnZ | 2 | pogodnie | 1 | — | — |
| Konstantyn. | 65.0 | 10.8 | PdZ | 1 | pogodnie | — | 15 | 7 |
| Kopenhaga | 48.7 | 3.4 | PdZ | 2 | deszcz | 3 | — | — |
| Kraków | 61.7 | 2.0 | ZPn | 1 | ¼ pochm. | 3 | 11 | 2 |
| Lwów | 61.8 | 2.7 | ZPd | 1 | ½ pochm. | — | 10 | 2 |
| Malta | 60.7 | 14.4 | W | 4 | pochm. | — | 17 | 12 |
| Monachjum | 56.9 | 5.7 | Pd | 1 | ½ pochm. | — | 13 | 2 |
| Moskwa | 57.9 | —9.5 | W | 2 | śnieg | 1 | — | — |
| Nizza | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Odessa | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Paryż | 48.9 | 9.1 | PdZ | 6 | pochm. | — | 12 | 7 |
| Petersburg | 53.0 | —3.8 | PdW | 2 | śnieg | 1 | — | — |
| Praga czeska | 58.8 | 3.9 | PdZ | 1 | ½ pochm. | 2 | 10 | 4 |
| Rzym | 62.5 | 10.5 | PnW | 3 | ¼ pochm. | — | 16 | 10 |
| Stokholm | 48.0 | 2.0 | PdZ | 2 | pochm. | 4 | — | — |
| Tryest | 62.6 | 11.5 | — | 0 | pochm. | — | 15 | 9 |
| Wiedeń | 61.2 | 6.2 | PdW | 2 | pochm. | 1 | 17 | 4 |

# Szachy.

**ZADANIE 346.**

(Godło „Suum cuique").

**CZARNE (7).**



**BIAŁE (6).**

Mat za trzeciem posunięciem.

---

Podajemy niżej partje matcza: „Szymon Winawer—H. Caro" rozegranego w Berlinie 1892 r. i ukończonego zwycięztwem naszego mistrza (+3, —2, 2n.).

165. Zaczęcie Zukertorta,

partja pierwsza w matczu, grana dnia 12 sierpnia 1892 r.

H. Caro—białe. S. Winawer—czarne.

1) G1—F3, G8—F6. 2) D2—D4, D7—D6. 3) C2—C4, C8—G4. 4) D1—B3, G4 : F3. 5) G2 : F3, D8—C8. 6) B1—C3, B8—D7. 7) F1—H3, E7—E6. 8) D4—D5, D7—C5. 9) B3—C2, C8—D7. 10) C1—E3, C5—A6. 11) H1—G1, C7—C6. 12) D5 : E6, F7 : E6. 13) 0—0—0, B7—B5. 14) C4 : B5, C6 : B5. 15) C2—B3, A6—C7. 16) E3—D4, F6—D5. 17) C3—E4, D5—F4. 18) H3—F1, A7—A5. 19) C1—B1, A5—A4. 20) B3—C2, F4—D5. 21) E4—G5, D5—B4. 22) C2—D2, B4—C6. 23) F1—H3, A8—A6. 24) F3—F4, H7—H6. 25) G5—F3, D7—F7. 26) D1—C1, C7—D5. 27) D4—E3, D5—C7. 28) F3—D4, C6—D8. 29) D2—D3, F7—D7. 30) C1 : C7, D7 : C7. 31) D3 : B5+, A6—C6. 32) D4 : C6, C7 : C6. 33) B5 : C6+, D8 : C6. 34) H3 : E6, E8—E7. 35) E6—D5, C6—B8. 36) E3—D4, B8—D7. 37) D4 : G7, H8—H7. 38) G7 : F8+, D7 : F8. 39) F4—F5, F8—D7. 40) F2—F4, D7—F6. 41) D5—G8, H7—H8. 42) G1—G7+, E7—D8. 43) G8—E6, H6—H5. 44) G7—F7, H8—H6. 45) B2—B4, A4 : B3. 46) A2 : B3, F6—E4. 47) B3—B4, H5—H4. 48) B1—C2, H4—H3. 49) E6—D5, E4—F6. 50) D5—E6, F6—G4. 51) B4—B5, H6—F6. 52) F7—D7, D8—C8. 53) D7—G7+ i czarne poddały się.

### 166. Partja środkowa,
druga w matczu, grana dnia 14 sierpnia.

S. Winawer—białe. H. Caro—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) D2—D4, E5 : D4. 3) D1 : D4, B8—C6. 4) D4—E3, G7—G6. 5) F1—C4, F8—G7. 6) G1—E2, G8—F6. 7) B1—C3, 0—0. 8) H2—H3, D7—D6. 9) G2—G4, F8—E8. 10) G4—G5?, F6 : E4. 11) C3 : E4, C8—F5. 12) F2—F3, D6—D5. 13) C4—B5, D5 : E4. 14) B5 : C6, B7 : C6. 15) F3—F4, D8—D5. 16) H1—G1, C6—C5. 17) C2—C3, E8—D8. 18) C1—D2, A8—B8. 19) B2—B3, C5—C4. 20) B3—B4, B8 : B4. 21) C3 : B4, G7 : A1. 22) G1—G3, A1—G7. 23) H3—H4, A7—A6. 24) A2—A3, D5—D6. 25) D2—C3. D6—D1+, 26) E1—F2, D8—D3 i białe poddały się.

---

### 167. Zaczęcie Zukertorta,
partja trzecia w matczu, grana dnia 15 sierpnia.

H. Caro—białe. S. Winawer—czarne.

1) G1—F3, D7—D6. 2) D2—D4, G7—G6. 3) E2—E4, F8—G7. 4) C2—C3, B8—D7. 5) F1—C4, D7—B6. 6) C4—B3, H7—H6. 7) C1—E3, C7—C6. 8) B1—D2, G6—G5. 9) D2—C4, B6 : C4. 10) B3 : C4, D6—D5. 11) E4 : D5, C6 : D5. 12) C4—B5+, E8—F8. 13) F3—E5, D8—B6!. 14) D1—E2, G7 : E5. 15) D4 : E5, B6—G6. 16) F2—F3, A7—A6. 17) B5—D3, C8—F5. 18) 0—0—0, F5 : D3. 19) D1 : D3, G6—E6!. 20) E3—D4, G8—F6. 21) D3—E3, F6—H5. 22) G2—G3, H8—G8. 23) H1—F1, H5—G7. 24) G3—G4, E6—C6. 25) E3—D3, G7—E6. 26) D3—D1, B7—B5. 27) C1—B1, A6—A5. 28) D4—E3, B5—B4. 29) B3 : B4, A5 : B4. 30) E2—D3, A8—A5. 31) F1—F2, F8—G7. 32) F2—C2, C6—D7. 33) E3—D2, A5—B5. 34) B2—B3. G8—D8. 35) H2—H4, D5—D4. 36) H4 : G5, H6 : G5. 37) D1—H1, D8—H8. 38) H1 : H8, G7 : H8. 39) D2 : B4, H8—G7. 40) C2—H2, E6—F8. 41) B4 : E7, B5 : E5. 42) E7 : F8+, G7 : F8. 43) D3—A6, D4—D3!. 44) A6—A8+, F8—E7. 45) A8—A3+, E7—F6. 46) A3—A6+, E5—E6. 47) A6—A5, D7—D4!. 48) H2—H6+, F6—G7. 49) A5 : G5+, G7—F8. 50) H6 : E6, F7 : E6. 51) G5—H6+, F8—E7. 52) H6—H7+, E7—D6. 53) H7—E4, D4—C3. 54) E4—F4+, E6—E5. 55) F4—C1, C3—D4. 56) C1—D2, D4—G1+ i zgodzono się na nierozegraną.

---

### 168. Partja hiszpańska,
czwarta w matczu, grana dnia 17 sierpnia.

S. Winawer—białe. H. Caro—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—B5, G8—F6. 4) 0—0, F8—E7. 5) B1—C3, 0—0?. 6) B5 : C6, D7 : C6. 7) F3 : E5, F6 : E4. 8) C3 : E4, D8—D4. 9) E5 : C6, B7 : C6. 10) D2—D3, F7—F5. 11) E4—C3, F5—F4. 12) D1—F3, E7—D6. 13) F3 : C6, F4—F3. 14) C6—C4+, D4 : C4. 15) D3 : C4, C8—F5. 16) C1—E3, F5 : C2. 17) F1—C1, C2—D3. 18) C3—B5!, D6—E5. 19) E3—D4, E5 : D4. 20) B5 : D4, F3—G2. 21) C1—C3, D3—F1. 22) B2—B3, F8—F6. 23) C3—F3, A7—A5. 24) F3 : F6, G7 : F6. 25) A1—E1, A5—A4. 26) C4—C5!, A4 : B3. 27) A2 : B3, A8—D8. 28) D4—C6, D8—D7. 29) B3—B4, G8—F7. 30) C6—A7, H7—H5. 31) C5—C6, D7—D2. 32) B4—B5, H5—H4. 33) B5—B6, C7 : B6. 34) C6—C7, F1—A6. 35) C7—C8D., A6 : C8. 36) A7 : C8, H4—H3. 37) C8 : B6, D2—D4. 38) E1—C1, F6—F5. 39) B6—C4, F5—F4. 40) C4—E5+, F7—F6. 41) E5—F3, D4—A4. 42) F3—E1, F6—F5. 43) E1 : G2!, H3 : G2. 44) G1 : G2, F5—G4. 45) H2—H3+, G4—H4. 46) C1—C5?, A4—A3. 47) C5—F5, A3 : H3. 48) F5 : F4+, H4—G5. 49) F4—A4, H3—B3 i po kilku jeszcze posunięciach zgodzono się na nierozegraną.

---

### 169. Zaczęcie Zukertorta,
partja piąta w matczu, grana dnia 18 sierpnia.

H. Caro—białe. S. Winawer—czarne.

1) G1—F3, D7—D5. 2) D2—D4, G8—F6. 3) C2—C4, E7—E6. 4) B1—C3, F8—D6. 5) C1—G5, D5 : C4. 6) E2—E4, H7—H6. 7) G5 : F6, G7 : F6. 8) F1—C4, B8—D7. 9) D1—E2, C7—C6. 10) A1—D1, D8—E7. 11) G2—G3, D7—B6. 12) E4—E5, F6 : E5. 13) F3 : E5, D6 : E5. 14) D4 : E5, E7—B4. 15) E2—D2, B6—D5. 16) C3—E4, B4 : D2+. 17) D1 : D2, E8—E7. 18) 0—0, B7—B6. 19) F1—C1, A7—A5. 20) F2—F4, C8—D7. 21) G1—F2, A8—D8. 22) A2—A4, C6—C5. 23) C4 : D5, E6 : D5. 24) D2 : D5, D7—C6. 25) D5 : D8, H8 : D8. 26) C1—E1, C6 : A4. 27) E4—D6, A4—B3! 28) E1—E2, A5—A4. 29) F2—E3, D8—A8. 30) E2—D2, B3—E6. 31) D2—D3, A8—B8. 32) F4—F5, E6—B3. 33) E3—F4, C5—C4. 34) F5—F6+, E7—F8. 35) D3—C3, B6—B5. 36) F4—E3, B5—B4. 37) C3—C1, B8—B6, 38) E3—D4, B6—C6. 39) G3—G4, B3—A2. 40) H2—H4, C4—C3. 41) G4—G5, H6—H5. 42) G5—G6, F7 : G6 i białe poddały się.

---

### 170. Partja włoska,
szósta w matczu, grana dnia 21 sierpnia.

S. Winawer—białe. H. Caro—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) F1—C4, F8—C5. 3) G1—F3, B8—C6. 4) 0—0, D7—D6. 5) C2—C3, C8—G4. 6) B2—B4, C5—B6. 7) A2—A4, A7—A6. 8) A4—A5, B6—A7. 9) B4—B5, A6 : B5. 10) C4 : B5, G8—E7. 11) D2—D4, E5 : D4. 12) C3 : D4, 0—0. 13) C1—B2, D6—D5. 14) E4 : D5, G4 : F3. 15) D1 : F3, C6 : D4. 16) B2 : D4, A7 : D4. 17) A1—A4!, D4—F6. 18) F1—D1, E7—G6. 19) B1—D2, G6—E5. 20) F3—B3, C7—C6?. 21) B5 : C6, B7 : C6. 22) D2—E4, D8—E7. 23) B5—E2, F8—D8. 24) D1 : D8+, E7 : D8. 25) A5—A6, E5—D7. 26) A4—B4, F6—E5. 27) B4—B7, E5—C7. 28) G2—G3!, A8—B8. 29) A6—A7, B8—A8. 30) E2—C4, C7—B6. 31) C4 : F7+, G8—H8. 32) F7—E6, A8 : A7, 33) B7 : D7, A7 : D7. 34) E6 : D7, D8 : D7. 35) B3 : B6 i czarne poddały się.

---

### 171. Zaczęcie Zukertorta,
partja siódma i ostatnia w matczu, grana dnia 24 sierpnia.

H. Caro—białe. S. Winawer—czarne.

1) G1—F3, D7—D6. 2) D2—D4, C8—G4. 3) C2—C4, B8—D7. 4) D1—B3, B7—B6. 5) B1—C3, G8—F6. 6) C1—E3, E7—E6. 7) H2—H3, G4—H5. 8) G2—G4, H5—G6. 9) F1—G2, C7—C6. 10) F3—H4, D6—D5. 11) C4 : D5, F6 : D5. 12) H4 : G6, H7 : G6. 13) E3—D2, F8—E7. 14) E2—E4, D5 : C3. 15) B3 : C3, A8—C8. 16) B2—B4, 0—0. 17) 0—0?, C6—C5!. 18) F2—F4, C5 : B4. 19) C3—B2, A7—A5. 20) A1—D1, B6—B5!. 21) F4—F5, G6 : F5. 22) G4 : F5, D7—B6. 23) F5 : E6, B6—C4. 24) E6 : F7+, F8 : F7. 25) B2—A1, F7 : F1+. 26) G2 : F1, E7—G5! 27) D2—C1, G5—E3+. 28) G1—H1, D8—G5. 29) F1—G2, C8—F8. 30) E4—E5, F8—F2. 31) D1—G1, G5—F5!. 32) E5—E6, F2 : G2 i białe poddały się.

# SZARADA.

(Ułożyła Marja Brühl).

*Pierwsza* litera i *trzecia* litera
Wspak *druga* także literę zawiera,
*Pierwsza* zaś z *piątą* czasu określenie
A *czwarta* z *piątą* dla zwierząt schronienie.
Zdrowo, kto wstaje *piąte* z *czwartem* w lecie,
*Wszystka*, to imię właściwe kobiecie.

---

**Rozwiązanie szarady, umieszczonej w numerze 50-ym:**

**PRZE-MOC.**

Dobrego rozwiązania nikt nie nadesłał.

## ODPOWIEDZI.

— *Pani Bronisławie Hopp.*—Zadanie krzyżowe do druku się nie kwalifikuje. Co do zadania kwadratowego, byłoby ono wcale niezłe, gdyby nie okoliczność, iż sz. pani nagięła doń *par force* wyraz *ost*, skoro roślina, o jakiej w zadaniu mowa, zowie się wyraźnie „oset".

— *Panu Teodorowi Mał.*—Niekoniecznie. W każdym razie marka na odpowiedź niezbędna.

— *Pani Marji Sz.*—W szaradzie należy uwzględniać rodzaj oraz przypadek, w jakim się omawiany wyraz znajduje. W zadaniu konikowem rozrzucenie dowolne sylab po klatkach nie jest dopuszczone. Należy je tam rozstawić wedle prawideł, obowiązujących skoki konika przy grze w szachy. Którakolwiekbądź z osób, grających w szachy, dokładnie panią z prawidłem tem zaznajomi.

— *Pp. Stanisławowi i Kazimierzowi St.* — Zadanie zużytkujemy, co zaś do pytań, w końcu listu zawartych, najlepiej i najszczegółowiej poinformować może tylko instytucja, o jaką chodzi.

— *Pani Tekli Więc.* — Bez równoczesnego posiadania rozwiązania decydować nie możemy. Należy zatem raz jeszcze zadanie wraz z rozwiązaniem skreślić i nadesłać.

— *Panu A. M. z Łodzi.*—Wiek nie odgrywa żadnej roli.

— *Panu Aleksandrowi Urcyk.*—Niesłuszna pretensja, odpowiadamy bowiem wszystkim. Opóźnienie, o ile takie istotnie ma miejsce, zależy nie od nas, ale od nawału innych pilniejszych materjałów, którym odpowiedzi miejsca w piśmie — i słusznie zresztą—ustępować muszą.

— *Panu Klemensowi Mat.* — Koperta z rogami obciętemi w sposób, dozwalający widzieć jej zawartość, uważana jest za opaskę i opaskową tylko opłaca portorję. Logogryfu drukować nie będziemy.

— *Pani M. W.*—I owszem, prosimy.

— *Kukułce.*—Nie.

— *Panu Stefanowi H.*—Dajemy czasu przecięciowo dni dziesięć. Najzupełniej to winno wystarczyć nie już na samo określenie, ale nawet na wykucie w kamieniu rozwiązania.

# NOWOŚCI

Weln zagranicznych i krajowych na sezon wiosenny w wielkiej ilości otrzymał

MAGAZYN BŁAWATNY

## A. CHOJNACKI i S-ka,

*Marszałkowska, róg Zgoda.* 410

# DROŻDŻE WYBOROWE

**codziennie świeże,**

z fabr. **W. Sławińskiego i L. Strugacza**, używane przez pierwszorzędne Piekarnie, Cukiernie i Handlujących! sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach fabrycznych, poleca Sz. Publiczności Polski Fabryczny Skład, ulica Marszałkowska róg Złotej № 116. — Telefonu № 782. 428

# MYDŁO z MLEKA!

**D. R. P. № 30360 i 30361.**

Jedyne mydło zupełnie obojętne, nieznanej dotąd **delikatności**. Mydli wybornie, oczyszcza naskórek nie zamulając go jak mydła kosmetyczne i nie obrażając go, jak tanie mydła pachnące. Nadaje skórze cudną, bo **naturalną delikatność**.—Jedyne do mycia niemowląt; przywraca nawet cerze zwiędłej pierwotną świeżość—Wyrobione **wyłącznie i pod gwarancją** z czystego **świeżego mleka**. Nabywać można w znaczniejszych Skład. Apteczn. i Perfumerjach po 50 kop. 169r

**36 Senatorska (Plac Resursy Kupieckiej, dom Seidla).**

## M. WILDEN.

Sprzedaż dozwolona na ogólnych prawach handlu za Nr 557




# PUDER WARSZAWIANKA

FELIKSA WARĘSKIEGO.

**SKŁAD GŁÓWNY TŁOMACKIE Nr 13.**

Sprzedaż detaliczna we wszystkich perfumerjach. 176r

**Medal złoty Paryż.** | **Medal złoty Bordeaux.**

# *SPIRYTUSY I WÓDKI*

**firmy**

# F. JANKOWSKIEGO

**w WARSZAWIE,**

zjednały sobie ogólne uznanie, czego dowodzą wzrastające z każdym rokiem obroty. Firma poręcza za dobroć wyrobów **w butelkach** opatrzonych **pieczęcią firmową na laku, na kapslach i na korkach.** 50

## Skład maszyn do szycia

*Recznych i Nożnych*

*Reperację maszyn przyjmuje*



*Na raty najtaniej sprzedaje*

L. BEDNAWSKIEJ

Krakowskie - Przedmieście 83.

WARSZAWA



# Najlepsze Drożdże

**Akcyjnego Towarzystwa**

## B. A. Giwartowskiego w Moskwie

codziennie świeże,

znajdują się w Warszawie w głównych sklepach mąki i w Głównym Składzie **P. Wollmana**, Gnojna 1, wł. dom. 437

# EAU DE COLOGNE

SUPÉRIEURE

RAFRAICHISSANTE.

PRÉCIEUSE POUR LA TOILETTE

## BROCARD & Cie



Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1.

We wsi **Sadowne**. w powiecie Węgrowskim, gub. Siedleckiej, 3½ wiorsty od st. Dr. Żel. Warszawsko-Petersburskiej jest do sprzedania

# OGIER

# *„BIEGUN”*,

po ogierze ze stada Rządowego w Janowie, rasy pół-krwi angielskiej lat 4, maści jasno kasztanowatej, miary 4 arszyny 5¾ werszków.—Wiadomość na miejscu u księdza Sadowskiego. 439

W domu Nr 10, przy ul. Senatorskiej, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w nowo-wybudowanych oficynach

# 15 lokalów

pp 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, 8 lokalów po 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią, inne mniejsze lokale z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, jak np. wodociągi, zlewy, waterklozety, lodownie pokojowe, specjalne pomieszczenie na pralnię, piec cukierniczy i t. p.

Obszerny parter i antresole na kantory, składy towarów, biura i t. d.—Te ostatnie mogą być podzielone lub urządzone stosownie do żądania wynajmującego. 424

Sklepy od ulicy Daniłowiczowskiej.

# OGŁOSZENIE.

## Komisja Wojskowa Budowlana

zawiadująca budowaniem koszar dla 6-tej Brygady Artylerji, w mieście Ostrowiu, gubernji Łomżyńskiej, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 21 Marca (2 Kwietnia) roku bież. 1894, o godzinie 12 w południe, w m. Ostrowiu, w Kancelarji Komisji, odbywać się będzie licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje na ***wykonanie robót ciesielskich.***

Każdy z konkurujących winien złożyć przed licytacją wadjum w ilości 4,000 rs., lub 20% od zadeklarowanej sumy przedsiębierstwa.

Do deklaracji załączone być mają dowody legitymacyjne przedsiębiercy, oraz świadectwa wykonywanych przez niego robót ciesielskich.

Warunki szczegółowe i ogólne, są do przejrzenia w Kancelarji Komisji, począwszy od dnia 5 (17) Marca, od godziny 10 zrana do 3 po południu. 354r

# APTEKI

na prowincji poszukuje się do nabycia. Oferty dla ***„Moskwa“***, składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska Nr 26. 430

# PÂTE DENTIFRICE GLYCÉRINE

*S'en servir une fois c'est l'adopter.*

**GELLÉ FRÈRES**

6, Avenue de l'Opéra PARIS

118r

Do nabycia w większych perfumerjach.

# WIELKI SKŁAD WIN

## W. & S. Borucki,

Warszawa,

**Piwnice, Przejazd 5.**

Specjalność naturalnych wystałych rasowych win.

**WINA:** węgierskie, francuzkie, reńskie, hiszpańskie, włoskie i russkie.—Koniak zagraniczny **A. Saudau & Comp. Cognac.**

W skutek zbliżających się świąt, piwnice otwarte dla sprzedaży detalicznej przez cały dzień. 428

# Komisja Budowlana

**w mieście Kraśniku,**

podaje do wiadomości publicznej, że w mieście Kraśniku (Lubelskiej gub.), odbędzie się licytacja głośna i za pomocą zapieczętowanych deklaracyj 9 (21) Marca r. b., na roboty ciesielskie i stolarskie. Początek licytacji o godzinie 12 w południe w Kancelarji Komisji. Życzący brać udział w licytacji, winien złożyć kaucję:

Na roboty ciesielskie 12,000 rs.

Na roboty stolarskie 3,000 rs.

Bliższe szczegóły można przejrzeć w Kancelarji Komisji w m. Kraśniku, codziennie od 10-ej rano do 3-ej po południu. 461

## Dom Handlowy

# Ł. J. Borkowski

**w Dąbrowie i Warszawie.**

**Kantor: Marszałkowska Nr 136,**

poleca nowo-otworzony przy Składzie Węgli

***Twarda Nr 67***

# Skład Żelaza

walcowego i Blach.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.—Ceny umiarkowane. 444

# 10—15 tysięcy rs.

## Potrzebny Wspólnik

do interesu przemysłowego w mieście gubernjalnem Radomiu.—Wiadomość **Radom**, poste-restante **„Interes”**, do 1 Kwietnia r. b. 455

# GIPSOWNIA

## E. Szreniawskiego,

**w Jędrzejowie**, stacja D. Ż. Iw. D., wysyła na żądanie Gips palony i rolniczy w partjach małych i wagonami, po cenach nader nizkich. 457

## !!!Ważne dla Pań i Panienek!!!

## Wyprzedaż przedświąt. Gorsetów

po cenach zniżonych, w pracowni

**Sabiny Chojeckiej,**

Nowy-Świat 57, w podwórzu.

Tamże wykonywają się obstalunki, reparacja i pranie gorsetów. 452

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Marca r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

**na dostawę w 1894 r. około 100 sążni kubicz. żwiru i około 500 sąż. kubicz. piasku, na potrzeby m. Warszawy, od ceny rs. 34 za sążeń kubicz. żwiru i od rs. 8 za sążeń kubicz. piasku, z dostawą na miejsce robót.**

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 740, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Budowlanym Magistratu co-dziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji, wydrukowany został w Gazecie Policyjnej. 276r

— **Sprostowanie.**—W ogłoszeniu powyższem, zamieszczonym w № 67-ym Kurjera w ustępie o warunkach, zamiast w Wydziale Administracyjnym powinno być „Budowlanym."

## Nauka i wychowanie.

**Adres**: Francuzki z bardzo dobremi świadectwami do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15. 9154

**A. Kaucjonowane** biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 8481

**Adres**: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 8839

**Adres**: Francuzki z doskonałemi świadectwami są do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście № 7. 9406

**Angielka** daje lekcje—rs. 5 miesięcznie. Krakow.-Przedmieście 30—14. 8968

„**Au bonheur** des dames." Szkoła kroju i szycia, Nowy-Świat 27. Kurs 10 rs. Pracownia sukien. Gotowe ubrania dziecinne. 4896

**Czytelnia** dla dzieci, otwarta od 3—7, Nowy-Świat 41, m. 15. 7734

**Francuzka** potrzebna od 1-ej do 3-ej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „C. L." 9198

**Lekcyj** śpiewu solowego, (ustawienie głosu) udziela doświadczony artysta pedagog zagraniczny. Złota 2, m. 1. 6742

**Nauczycielka**, posiadająca patent konserwatorjum, następnie uczennica prof. Michałowskiego, udziela lekcyj muzyki. Warecka № 10, m. 5. 9008

**Potrzebna** jest zaraz nauczycielka, francuzka, wykształcona, do 15-letniej panienki i 14-letniego chłopczyka. Zgłaszać się proszę na ulicę Rysią № 5, mieszkania 5, od godziny 10-ej zrana do 2-ej po południu. 8998

**Potrzebna** guwernantka z muzyką, średnich lat, mówiąca dobrze po russku i po niemiecku dla dwojga dzieci—do udzielania lekcyj i do nadzoru nad dwoma mniejszymi. Krucza 32, m. 5. 9076

**Uczeń** wyższych klas, realista, potrzebny. Mokotowska 51, m. 31. 9035

## Doniesienia osobiste.

**Alfons** D. ma list na poste-restante. 9460

„**Czasowa** A. L." oraz „Zochna Mickiewicza" mają listy na poczcie. 9337

**Dla** Lucyny dwa listy wysłałem, lecz odpowiedzi nie mam. Co jest powodem? — Połoński. 9458

**Dla** Niemającego czasu do zawierania znajomości list wysłany z Łodzi. 433r

**Dla** Wężyka list na poczcie. 9461

**List** dla „Baronowej № 1549" wysłany. 9391

**Holtz** Marcin, izraelita, wynalazca nowych termometrów, emeryt drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, pobierający tymczasowo 550 (pięćset pięćdziesiąt) rubli rocznej pensji, pragnie zawrzeć związek małżeński z izraelitką. Ulica Przejazd № 9, mieszkania № 21. 8453

**List** na poczcie dla „Miłosz." 9333

**List** dla Polki, Hauptpost I B. w Wiedniu, wysłany. 9366

**List** dla „Miłosz" na poczcie. 9356

**List** Spokojnej poste-restante Piotrków wysłany od „Miłosza." 9418

**List** dla „Fachowej W." Łódź do odebrania na poczcie. 434r

„**Pieszczoszka**" ma list na poczcie od Witolda 28. 9457

**Wdowa** Miłosz list poste-restante od W .R. 9363

## Posady i prace.

### a) Poszukiwane.

**Administracji** domu poszukuje energiczny, sumienny rządca. Kaucji 2,000 rs., długoletnie chlubne świadectwa. Oferty przyjmuje Kurjer „Sumiennemu." 9447

**Dwaj** młodzi artyści, fortepianista i skrzypek, poszukują stałego zajęcia w restauracji, na żądanie mogą złożyć próbę. Pańska 64—15. 9006

**Francuzka** poszukuje konwersacji za obiad. Aleja Jerozolimska № 37—20, od godz. 12 do 4-ej. 9407

**Gospodyni** wiarogodna, co potwierdzą świadectwa kilkunastoletnie, poszukuje miejsca. Wspólna 33—13. 9436

**Inteligentna** wdowa, znająca krój, poszukuje zajęcia się domem i dziećmi. Grzybowska 23, sklep kolonjalny. 9084

**Kaucji** do 3,000 rs., poszukuję zajęcia kasjera, administracji lub gospodarza przy browarze lub młynie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „3,000." 9338

**Korespondencją** polską, russką, francuską, niemiecką, buchalterją, tłómaczeniami, rachunkami etc. pragnę się zająć na godziny lub stale. Wspólna 10, m. 2. 9215

**Młody** człowiek, posiadający gruntownie francuski, znający angielski i polski, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Ogrodowa 6, m. 7. 8986

**Niemka** inteligentna, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 47, sklep gorsetów. 9336

**Niemka** z muzyką, niemłoda, szuka pokoiku za zajęcie się dziećmi. Oferty „Szukającej" przyjmuje Kurjer. 9369

**Mając** męża sparaliżowanego, potrzebuję zapracować na utrzymanie, upraszam szanownych pp. fabrykantów o danie zajęcia, mogę na mieście załatwiać interesa w rozmaitych dekasterjach, inkassa, albo zająć się ajenturą jakiego przedmiotu. Powołam się na wiarogodne osoby lub złożę kaucję. Łaskawe oferty pod „9351" przyjmuje Kurjer Warszawski. 9351

**Ogrodnik** z dobremi świadectwami, żonaty, poszukuje zajęcia. Ogrodowa 55, u rządcy domu. 9425

**Ogrodnik**-pszczolarz, uzdolniony we wszelkich gałęziach ogrodnictwa, poszukuje posady. Elektoralna 24, u tapicera W. Eigenfeldt. 9404

**Osoba** młoda, znająca stroje i języki pobieżnie, poszukuje miejsca sklepowej, kasjerki, dozorowania osoby słabej lub innego odpowiedniego zajęcia od kwietnia. Złota 25, m. 47. 9384

**Poszukuję** miejsca jako zawiadowca młyna parowego, posiadam wszelkie praktyczne i kupieckie znajomości w fach ten wchodzące.—Zarządzałem wielkiemi młynami zagranicą, służyć mogę prima referencjami. Oferty proszę nadsyłać: kantor Kurjera Warszawskiego w Łodzi sub J. K. 100. 418r

**Pomocnik** aptekarski, izraelita poszukuje miejsca na prowincję lub Rosję. Warunki przystępne. Zgłosić się Nalewki № 26, m. 15, A. Kamiński. 8793

**Rysownik** kanalizacyjny kompetentny poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kanalizacja". 8777

**Służąca** zdolna do wszystkiego poszukuje miejsca do jednej osoby. Warecka 9. Wiadomość u stróża. 9416

**Ślusarz**-tokarz poszukuje pracy. Pańska № 23, m. 15. 9158

**Tapicer**, Trębacka 9, przyjmuje roboty w zakres tapicerstwa wchodzące, po umiarkowanych cenach. 9362

**Uczeń** poszukuje miejsca do handlu. Żelazna 44, m. 5. 8791

**Urzędnik** z gwarancją, energiczny, poszukuje zarządu domu od 1-go kwietnia, lub św. Jana. Mieszkania potrzebuje 2 pokoje i kuchni.—Oferty przyjmuje kant. Kurjera pod „Urzędnik". 8798

**Wykształcona** cudzoziemka szuka pomieszczenia przy inteligentnej familji. Oferty z ceną przyjmuje Kurjer Warsz. „Cudzoziemka." 9036

**Wdowa** średniego wieku poszukuje miejsca do zarządu domem lub zaopiekowania się dziećmi. Marszałkowska 95—29. 9387

**Za wyrobienie** posady byłemu urzędnikowi rubli 100 i wyżej. Oferty przyjmuje Kurjer „Kandydatowi." 9438

### b) Zaofiarowane.

**A. Potrzebna** podręczna do krawieczczyzny. Niecała 12, m. 25. 9329

**A. Poszukuję** niańki w średnim wieku do dwuletniego dziecka. Zgłaszać się tylko z dobremi świadectwami między 11 a 2-gą po południu, Krucza 13, m. 7. 9291

**Bona** niemka rodowita, z szyciem, potrzebna zaraz do dwojga dzieci. Krucza 12, właściciel domu. 9161

**Bona** niemka lub francuzka albo szwajcarka potrzebna do dwojga dzieci. Dobre świadectwa konieczne. Zrana między 10 a 12 tą. Złota 6, m. 3. 9408

**Bona** niemka potrzebna zaraz. Nowy-Świat № 36, m. 7. 9389

**Bona** niemka młoda, inteligentna, potrzebna. Żórawia № 10, mieszkania 6. 8982

**Do krawatów** potrzebne panny. Elektoralna 51, m. 9. 9057

**Do magazynu** kapeluszy W. Jerzykiewicza potrzebne są zaraz dwie podręczne.—Marszałkowska 135. 9463

**Drukarz** litograficzny pierwszorzędny, specjalista undruker, potrzebny natychmiast do Sosnowca. Pensja minimalna tygodniowa 18 rubli. Wiadomość: E. Standé, Marjańska 7. 9381

**Do kwiatów** podręczne, uczennice zaraz płatne. Nowomiejska 12—11. 9346

**Gospodyni** zdolna, pracowita, uczciwa, doświadczona w gospodarstwie wiejskiem i domowem, zarazem znakomita kucharka, mówiąca po niemiecku, potrzebna. Świętokrzyska 26, I-sze piętro, kantor. 9357

**Hafciarka** uzdolniona w płaskim ściegu (Plattslichstickerin) może zaraz znaleźć miejsce na prowincji. Bliższa wiadomość u pani Springsguth. Leszno 53. 415r

**Kasjerka** potrzebna jest z gwarancją od I-go kwietnia. Magazyn galanterji, Marszałkowska 113. 8902

**Kilku** zdolnych bronzowników, chcących uczciwie pracować, znajdzie stałe zajęcie w fabryce wyrobów platerowanych, Wolska 17. 8773

**Krawcowa** zaraz potrzebna do prywatnego domu. Wierzbowa 7, C. Scholz. 9350

**Magazyn** ubiorów dziecinnych, Bielańska № 7, poszukuje uzdolnionych robotnic do wydawania roboty. 9365

**Od kwietnia** potrzebna do wszystkiego wdowa lat średnich, może być z dzieckiem, umiejąca dobrze gotować.—Nowy-Świat 4, m. 14, do 12-ej. 9431

**Potrzebni** są krawcy męzcy uzdolnieni do magazynu N. Piwowońskiego, Nowomiodowa 2. 9004

**Potrzebny** jest uczeń do składu wódek.—Twarda № 12. 9040

**Potrzebny** jest rządca do prowadzenia przemysłowego gospodarstwa rolnego przy fabryce, bez ordynarji, z pensją roczną rs. 800, mieszkanie, opał, światło, dwie krowy na utrzymaniu dworskiem, kartofli 20 korcy i kapusty kóp 6. Posiadający odpowiednie kwalifikacje praktycznego prowadzenia gospodarstwa wogóle, a w szczególności dobrze obeznani z plantacją buraków cukrowych i chmielu, zgłoszą się listownie, przy załączeniu świadectw w oryginale lub kopji, do dyrekcji cukrowni w Rudzie Pabjanickiej pod Łodzią. 9038

**Praktykant** kantorowy, chrześcjanin, znający początki buchalterji, ładnie i poprawnie piszący po polsku, znajdzie płatne zajęcie w Warszawie. Oferty przyjmuje administracja Kurjera pod lit. F. L. 9020

**Potrzebne** zdolne maszynistki do pończoch, robota stała. Marszałkowska 76. 8997

**Potrzebny** jest uczeń do warsztatu puszkarskiego. Wiadomość w składzie broni R. Zieglera, Trębacka № 4. 9200

**Potrzebni** nakładacze, odbieracze i introligator do broszur. Drukarnia, Daniłowiczowska 16. 9174

**Potrzebna** zaraz zdatna podręczna do staników. Marszałkowska № 84, m. 9. 9271

**Potrzebny** dystylator na wieś, obeznany z aparatem Sawale i wykwalifikowany w robieniu wódek słodkich. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Dystylator.“ 8920

**Potrzebne** są dziurkarki do dziurek ręcznych, do bielizny. Miodowa № 17, fabryka bielizny Józefa Lewinsona. 9091

**Potrzebna** zaraz na wyjazd panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy damskich, na dobrych warunkach. Hotel Saski № 43, do 10 zrana i do 7-ej wieczorem. 9078

**Poszukuje** się bardzo zdolnego ślusarza do szytów. Oferty przyjmuje Kur. Warszawski pod lit. „Net C°“. 8764

**Potrzebne** są panie do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie. Ulica Przejazd № 9. 9355

**Potrzebna** panna do staników. Pracownia sukien, Leszno № 65, mieszk. № 16. 9327

**Potrzebna** zaraz kompletnie uzdolniona panna do strojów. Nowy-Świat 20. 9386

**Potrzebna** zdolna podręczna do krawieczczyzny. Nowy-Świat 47—5. 9374

**Potrzebne** do krawieczczyzny podręczne i do nauki. Ulica Muranowska № 26, mieszkania 11. 9370

**Potrzebna** jest podręczna do spódnic. M-me Flora, Senatorska 30, mieszkania 5. 9359

**Potrzebne** są panny do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Nowolipki 44, mieszkania 8. 9412

**Potrzebne** są do krawieczczyzny podręczne i uczennice. Leszno № 25—1 9422

**Potrzebny** jest uczeń wyznania mojżeszowego do sklepu ozdób oficerskish. Miodowa № 3. 9393

**Potrzebne** podręczne oraz dziewczynki do nauki. Długa 27, m. 19. 9390

**Potrzebny** uczeń dobrych zasad, pierwszeństwo prowincjonaliście. — Sklep tabaczny, Senatorska 10. 9409

**Potrzebne** panny zdolne do krawieczczyzny i dziewczynki do nauki. Chmielna 23, mieszkania 2. 9450

**Potrzebny** uczeń do składu aptecznego, gwarancji 300 rs. Widok 13—6. 9459

**Potrzebna** na wieś panna służąca w średnim wieku, z krawieczczyzną. Widok 5, u stróża. 9440

**Panny** zdolne i podręczne potrzebne do magazynu okryć damskich Cara, Marszałkowska 99. 429r

**Potrzebna** maszynistka do gorsetów. Nowy-Świat 23, „Au bon travail.“ 430r

**Potrzebna** na wyjazd do Rosji, blisko Moskwy, zakrojczyni do palt i sukien damskich. Tylko dobrze znające krój zgłaszać się mogą codziennie do 10-ej zrana do hotelu Polskiego № 38. Warunki dobre. 9261

**Potrzebny** jest zdolny subjekt do zakładu felczerskiego. Senatorska 26. 9321

**Potrzebny** zaraz maszynista do szycia szelek oraz panienki uzdolnione do szycia.— Fabryka szelek, Nowolipie 5. 8979

**Potrzebna** bona polka z szyciem. Dobre świadectwa wymagane. Nowy-Świat 43, m. 13. 9129

**Synowie** porządnych rodziców, którzy mając zamiłowanie do rysunków, chcieliby gruntownie wyuczyć się cyzelerstwa, mogą składać adresy w Kurjerze Warszawskim pod „Zamiłowanie.“ 9066

**Wakuje** miejsce dla lekarza. Bliższa wiadomość w Błędowie przez Mogielnicę, gub. warszawskiej, u aptekarza miejscowego. 8553

## Kupno i sprzedaż.

**A. Ozory**, Ozory marynowane sprzedaję tanio! Marszałkowska 147, mieszk. 12. 8761

**A) Meble** za bezcen, garnitury czarne, orzechowe, lustra rozmaite i inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, otomany, łóżka. Elektoralna 45, m. 8. 5667

**A. Garnitur** czarny pluszowy fantazyjny filarkowy, otomana, szeslong. Bracka № 8, m. 19. 9222

**A) Starożytności.** Nowy magazyn Malińskiego, Królewska 3, posiada: makaty, gobeliny, pasy, sztychy, mebelki (antique), materje, zegarki emaljowane, miniatury i inne piękne przedmioty. Wykonywa najmodniejsze ramki do fotografij ze starodawnych materyj. 9456

**A) Rzadka** okazja. Do sprzedania oryginalne chińskie czysto jedwabne wyroby: kapa na łóżko, 2 poduszki, szale, mantyla, wszystko cudownie haftowane, kilkadziesiąt chusteczek do nosa jedwabnych, kilkadziesiąt łokci materjału na suknie jedwabnego, czeczuńcza chińska, szlafrok męzki bardzo lekki 30 rs. Materjały są rzadkie i mało znane, tanio! Królewska 3, Nowy Magazyn Starożytności. 9455

**A) Skład** i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

**A) Talerze** granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80.

**A) Talerze** fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

**A) Szklanki** do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

**A) Doniczki** do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

**A) Garnitury** na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

**A) Serwisy** do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

**A) Serwisy** stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16.

**A) Serwisy** porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

**A) Skład** i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20. 257r

**Deski** do robót laubzegowych potrójnie klejone oraz pręciki białe i kolorowe do zabawek freblowskich i robót galanteryjnych, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 303r

**Dery** na konie! Wybór wielki, ceny niskie, u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 318r

**Biurka** dębowe i orzechowe dobrej roboty sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 8702

**Chcę** kupić fortepian Bechsteina w bardzo dobrym stanie. Oferty pod „A. Fortepian“ przyjmuje Kurjer. 8887

**Cukier** rąbany najlepszy funt 13½ kopiejki, mączka funt 11 kopiejek, w składzie win, herbaty, cukru, kawy i towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Marszałkowska № 77, róg Wilczej. 9247

**Dla** panów rzeźników kiszki solone sprzedaję. Świętojerska 30, mieszk. 42. 1215

**Do sprzedania** bryczki specjalnie na wieś, parokonne, jednokonne, na resorach i bez. Kareta potrójna, sześć faetonów, wolant, szarąban. Aleja Ujazdowska № 17. 9098

**Do sprzedania** maszyna Whelera-Wilsona. Lucka 12, m. 8. 9096

**Do sprzedania** płaszczyk korcikowy bardzo tanio. Niecała 12, mieszk. 24. 9347

**Dwie** pary koni, gniade i szpaki, ostatnie ogiery oraz faeton do sprzedania. Włodzimierska 4. 9092

**Elegancka** wiosenna rotunda, jasna, nowa, druga letnia, tanio. Jerozolimska 84, stróż wskaże. 9060

**Fortepian** do sprzedania, rs. 220. Złota 39, m. 40. 8559

**Fortepian** krótki, czarny, angielski, sprzedaję. Krakowskie-Przedmieście 14, mieszkania 10. 6359

**Fortepian** dobry, mocny, sprzedaję ratami sześciorublowemi. Piwna 11—18. 9372

**Fortepian** krótki, mało używany, tanio sprzedam. Nowy-Świat 64, Granke. 9401

**Fortepian** piękny, krótki, do zbycia tanio.— Krakowskie-Przedmieście 41—1. 9400

**Fortepian** zagraniczny, krótki, tanio do sprzedania. Elektoralna 8—1. 9446

**Fortepian** Kralla-Seidlera, 7 oktaw, rs. 185. Długa 25, lombard. 9445

**Faeton** elegancki, urzędowej roboty, do sprzedania. Żelazna № 82, u właściciela domu. 9433

**Fortepian** do sprzedania na raty lub do wynajęcia. Dobra 41. 9426

**Fabryka** powozów Józefa Golińskiego, Leszno 70, posiada do sprzedania karety używane, faetony nowe i używane, wolanciki i bryczki. Ceny przystępne. 9420

**Fortepiany**, pianina kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 8875

**Fortepian** 7 oktaw, bardzo mocny, rs. 140. Elektoralna 8, m. 3. 9102

**Garnitur** czarny, szeslong, otomana. Nowy-Świat 32, m. 25. 9263

**Garnitur** mebli do sali czarny, garniturek fantazyjny czarny, garniturki miękkie fantazyjne w różnych fasonach, kolumny, ekrany, otomany, szeslong do sprzedania. Marszałkowska 115—10. 8943

**Garnitur** mahoniowy używany rs. 35, garniturek 35, szeslong 17, otomana 20, stół 5.— Świętokrzyska 27, tapicer. 9443

**Garnitur**, garniturek, kolumny, kredens, krzesła, biurko, otomana, szafy. Ulica Sienna 19. 9373

**Grzyby** do sprzedania 40 kop. funt, na pudy znacznie taniej. Chmielna 23, m. 7. 9343

**Garnitur**, lustra, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesla, samowarnik. Pańska 29. 9130

**Introligatorska** maszyna do stęplowania, małego rozmiaru, do sprzedania. Chłodna 19, m. 2, L. Struwe. 9009

**Jest** do sprzedania otomana. Żórawia 26, u tapicera. 9026

**Jest** do sprzedania na raty maszyna do pończoch. Ul. Miodowa № 4. Wiadomość u stróża. 9447

**Jest** do sprzedania sofa. Świętojańska № 27, m. 8. 9417

**Jest** do sprzedania faeton i bryczka mało używane. — Ulica Leszno № 55, skład mydła. 9147

**Kerntopfa** fortepian do nabycia w lombardzie, Podwale 29. Tamże tanio korty, kamgarny, szewioty. 8985

**Kupię** platformę niedużą ale silną. Fabryka kas, Grzybowska 62. 8759

**Kasę** Bohtego prawie nową, szkatułę żelazną zbywam tanio. Chłodna 40—22. 7767

**Kupię** używaną prasę do torfu i torfiarkę w dobrym stanie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Torfiarka.“ 9385

**Krzewy** berberysu, głogu na róże sztamowe, drzewka śliwek węgierek tanio sprzedaję. Ulica Hoża 24, mieszkania 2. 9341

**Kredens** do sprzedania dębowy, stylowy, ozdobny, łóżka orzechowe, u stolarza, Hoża № 11, w 2-em podwórzu. 9411

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 241r

**Kasy** ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

**Liberyjne** dwa surduty do sprzedania. Krucza 36—1. 9394

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, właściciel domu. 8278

**Mały** garniturek, szafa, nocna szafka, portjery. Krucza 12. Obejrzeć u stróża. 9162

**Meble.** Garniturek perski bardzo piękny, garnitur, otomana 18 rubli. — Widok 22, m. 24. 8913

**Meble** z czterech pokojów, prawie nowe, pozostawiono u rządcy domu do sprzedania. Krucza 10. 8622

**Maszyna** do pończoch w dobrym stanie do sprzedania tanio. Krochmalna 75, mieszkania 5. 9257

**Maszyny** pięknie szyjące od rs. 15 do 110. Dzika 20, Tagszejn. 5647

**Maszyny** do szycia ręczne i nożne najtaniej sprzedaje za gotówkę i na rozpłaty tygodniowe po rs. 1 L. Bednawska, Krakowskie-Przedmieście 83. 8508

**Maszyna** nożna do sprzedania. Krucza 31, u pp. Dziewulskich. 8850

**Maszyna** Wilsona do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa 5—24. 9435

**Meble** różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 9448

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13. 9429

**Meble** za bezcen! Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała № 1, 1-sze piętro od frontu, m. 28. 9413

**Meble**, fortepian, plac na Pradze sprzedaję. Nowy-Świat 1—12. 9371

**Nasienie** koniczyny czerwonej. Hoża № 5, m. 12. 8989

**Maszyna** do szycia nożna, prawie nowa, rs. 25, łóżko urzędowej roboty rs. 7.— Wspólna 5. m. 7. 9344

**Meble** własnego wyrobu, ceny umiarkowane. A. Tarnowski, Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost hotelu Europejskiego. 9368

**Meble** do sprzedania po zwiniętym magazynie, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, toalety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, pierwsze piętro, mieszkania 4. 9103

**Otomana**, 2 fotele czystym włosem wysłane, lustro tanio. Elektoralna 8—18. 9441

**Otomanę**, szeslong, szafę, garnitur sprzedam bardzo tanio. Bracka 19—8. 9462

**Otomany**, kredensy, stoły, biurka, kolumny. Marszałkowska 152, Warszawska Sala Licytacyjna. 9052

**Ogier** karogniady czystej krwi arabskiej, ze stadniny hr. Branickiego, 6 lat, ujeżdżony pod wierzch, zdatny do zaprzęgu, do sprzedania za 600 rs. w Alejach Ujazdowskich, w pułku l. gw. Litewskim. 9045

**Powóz-kocz** lekki, w dobrym stanie, do sprzedania. Chłodna № 8, m. 4. 9131

**Pianino** prawie nowe, zagraniczne, do sprzedania za 360 rs. Erywańska 16, mieszkania 20. 9342

**Pianino** zagraniczne, mało używane, z powodu wyjazdu do sprzedania. Zielna № 35, mieszkania 14. 9352

**Pianino** dobre, z pięknym tonem, do sprzedania 285 rs. Długa 25, lombard. 8678

**Pianino** amerykańskie, lando, amerykan, platforemkę, konia pięknego sprzedam.— Nowy-Świat 8. 9070

**Pianino** zagraniczne w dobrym stanie do sprzedania za 250 rs. Chmielna 31, mieszkania 12, od godz. 12 do 3-ej. 9330

**Puder** cukrowy funt 13 kop. Migdały od 35 kop. za funt. Rodzynki sułtańskie 15 kop. za funt. Śledzie od 2 i pół kop. za sztukę. Powidła węgierskie 10 kop. za funt. Masło wyborowe 35 kop. za funt. Ser litewski i szwajcarski na pudy i funty, poleca handel win i towarów kolonjalnych L. Buhardt, ulica Złota № 38. 7919

**Para** wałachów gniadych, czteroletnich, bez wad, przysłane ze wsi na sprzedaż. Włodzimierska 23. 9403

**Patent** opłacony 33 rs. odstąpię za 17, żakiet damski nowy rs. 13. — Świętokrzyzka 27, m. 2. 9442

**Pianino** piękne. Daniłowiczowska 16, m. 24, od 9 do 2-ej. 9421

**Rajgras** angielski piękny po 12 rs. centnar, loco Pilawa. Worki po 50 kop. Próby na żądanie, przez Garwolin w Pilawie, Nowiński. 9430

**Rower** „pneumatic“ angielski, mało używany, sprzedam. Szkolna 5, m. 12. 9378

**Rower** do sprzedania pneumatyczny z fabryki W-go Ormonda za rs. 150. — Stary Grzybów № 2, stróż wskaże. 9022

**Szynki** litewskie, kiełbasy, polędwice, sery. Mokotowska 42. 8962

**Szafy**, trema, lustra, lampy, biżuterja, dywany. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 9055

**Szczenięta** białe i czarne pudle są do sprzedania. Ulica Hoża № 11, m. 2. 9360

**Sprzedam** urządzenie szynkarskie za 280 rubli. Sienna 22, w restauracji. 9132

**Skład** win, herbaty, cukru, kawy i towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Marszałkowska 77, róg Wilczej, poleca wina, koniaki, likiery, portery zagraniczne. Wina i koniaki firm russkich: Żurabowa, Rostomowa, księcia Andronikowa. Wódki z dystylarń russkich Kellera, Koszelewa, Popowa, Smyrnowa i z tutejszych dystylarń Sznajdra i Rektyfikacji Warszawskiej oraz piwa z najcelniejszych browarów: S. Junga, Machlajda, braci Reych, piwo Pilzeńskie sukcesorów Anstadta w Łodzi, prawdziwe rygskie Waldschloeschen, Bok czarne Kuntzendorfa, porter Rygski i tutejszy E. M. Hallego. 9432

**Suknia** nowa wełniana, przybrana koronkami, bardzo ładna, do sprzedania tanio. Krakowskie-Przedmieście 58, mieszk. 12. 9396

**Sprzedam** tanio meble (kanapa, 6 krzeseł) jutą kryte. Marszałkowska 95—29. 9388

**Skrzypce** do nabycia za rs. 7. Ulica Nowomiejska № 1, m. 24, od 10 do 2-ej. 9428

**Samowary** dwa duże do sprzedania w sklepie blacharskim, ulica Marjensztadt róg Krakowskiego-Przedmieścia № 70. 9424

**Są** do sprzedania kartofle kuchenne, zupełnie dobre do jedzenia, w każdej ilości. Wiadomość w administracji dóbr w Willanowie. 431r

**Sprzedaje** się pięknie mówiącą papugę i srokę. Ceny umiarkowane. Obejrzeć można od dziesiątej do drugiej, Marszałkowska 91 m. 22. 8821

**Tanio** do sprzedania rośliny pokojowe. Oglądać od 1 do 4-ej po południu. — Żórawia № 41, stróż wskaże. 8541

Soki wyborowe, powidła, nadeszły do składu produktów wiejskich Górskiej, Leszno № 4, w podwórzu. 9102

Wyjątkowa sposobność do nabycia roweru na dętych gumach, w bardzo dobrym stanie, oryginalny angielski Starleja. Długa 42, mieszk. 77. 8966

Za bezcen, tylko 26 rs., prawie nowy garniturek mebli. Długa 25—53. 9379

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do sprzedania meble i inne rzeczy. Ulica Wspólna № 32, mieszkania 2, od godziny 12 do 4-ej. 9029

Żołędzi korcy 20 zdrowych, zdatnych do siewu, pragnie kupić administracja dóbr Międzyrzec, stacja pocztowa Międzyrzec, gub. siedlecka. 9069

Z powodu wyjazdu sprzedam biurko, szafę, tremo, kwiaty, stół. Miodowa 18—2. 9316

600 korcy kartofli na miejscu lub z odstawą do Warszawy, do sprzedania w dobrach Brwinów, przystanek kolei warszawsko-wiedeńskiej. 9398

## Interesa handl. i majątk.

Administracji lub dzierżawy domu poszukuję z kaucją. Oferty dla J. P. przyjmuje Kurjer. 9155

Chcę wziąć dom w Warszawie w dzierżawę na parę lat. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Dzierżawa domu." 9252

Do sprzedania folwark 12½ włók, blisko Warszawy, dobrze zagospodarowany, z owczarnią zarodową rasy angielskiej mięsnej, z oborą rasy holenderskiej, z domem murowanym porządnym o 7-iu pokojach, z ogrodem ładnym, czyniącym dobry dochód. Dowiedzieć się można: Nowy-Świat № 22, m. 5, od 8 do 6-ej, do dnia 19-go b. m. Bez pośredników. 8973

Dom do sprzedania. Żelazna 44, mieszkania 5. 8789

Dom dziedziczny z placem frontowym do budowy, z dochodem rocznym rs. 7,800, w okolicy Muranowskiej, sprzedam za 60,000 rs. Wiadomość: Cegłana 1, mieszkania 6, od 1-ej do 2-ej. 8681

Dom z komfortem sprzedam, Towarzystwa 65,000. Punkt najlepszy. Cena 180,000.— Oferty przyjmuje Kurjer „180,000." 9358

Dom skanalizowany przy ul. Marszałkowskiej do sprzedania. Nowy-Świat 27, m. 8, do 12-ej, od 3 do 6-ej. 9423

Folwark kupię włók około dziesięciu, dom mieszkalny, łąki, woda niezbędne. Wspólna № 9, m. 6. 9335

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia majątek podmiejski, o 3 wiorsty od rogatki oddalony. Bliższe szczegóły u W-go Romanowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 15, dystrybucja. 8380

Jeden magiel do sprzedania w dobrym stanie. Wspólna 20, Gutklik. 8984

Kupię plac z jakimkolwiek budynkiem, od 2—3 tysięcy łokci □, w dzielnicy nadwiślańskiej. Oferty pod „№ 5" przyjmuje Kurjer. 9361

Korzystne dla fachowca! W mieście gubernjalnem, przy kolei, z powodu wyjazdu jest do nabycia egzystujący 22 lata zakład meblowy z wyrobioną klijentelą, dający dobrą egzystencję licznej rodzinie. Bliższa wiadomość: Hoża 14—7, do 10-ej zrana, po 6-ej wieczorem. 9199

Ktoby miał do sprzedania nieduży domek z ogrodem i małem gospodarstwem w mieście prowincjonalnem, gdzie jest szkoła, zechce złożyć oferty detaliczną w kantorze Kurjera Warsz. pod „Mały domek." 8511

Majątek ziemski kupię rozległości około 20 włók. Szczegółowe oferty wraz z ostateczną ceną przysyłać proszę na ulicę Marszałkowską 44 a, mieszkania 4. 9349

Magle sprzedam tanio z powodu zmiany interesu. Marszałkowska № 56. 9088

Magle do sprzedania. Ul. Waliców № 13. 8975

Magle do sprzedania z powodu interesów familijnych. Żórawia № 28. 8999

Magle do sprzedania nowe. Ulica Piękna № 21. 9332

Magle sprzedam zaraz, wyrobione miejsce. Nowolipie № 34. 9427

Od 2,000 do 3,000 rs. potrzebne do powiększenia interesu fabrycznego. Osoba pożyczająca może prowadzić książki rachunkowe. Wiadomość: ulica Erywańska № 20, w składzie wódek. 9050

Plac przy ulicy Leszno do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu, ulica Leszno 88. 7606

Pralnia od lat 13 egzystująca przy ul. Zielonej w Łodzi, jest do sprzedania na dogodnych warunkach, z wszelkiemi rekwizytami i klijentelą. Zgłaszać się do właściciela pralni, ul. Zielona № 787. 344r

Potrzebny wspólnik z kapitałem 12 do 15,000 rs. do rozszerzenia bardzo korzystnego przemysłowego interesu. Pożądany współudział w pracy. Wiadomość od 5—7, w kantorze, Marszałkowska 111, mieszkania 2. 412r

Pralnia do sprzedania. Ulica Pańska № 14. 9334

Plac-ogród do sprzedania, dziedziczny, narożnik, powierzchni około ł. □ 5,000, w całości lub połowie, w południowej części miasta. Oferty pod „Plac" przyjmuje kantor Kurjera. 9364

Rs. 4,000 potrzebne na dobrą gwarancję.— Wiadomość: Królewska № 27, w sklepie introligatorskim, od 10 do 2-ej po poł. 8969

Rs. 10,000 posiadam, wszedłbym jako cichy wspólnik do jakiego dobrze procentującego interesu, zastrzegam sobie jednak prowadzenie działu handlowego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Cichy wspólnik." 9399

Restauracja dochodna, dogodne warunki, do sprzedania. Wiadomość: cukiernia, Nowy-Świat 46, 5—7-ej wieczorem. 9410

Sklep z towarem do sprzedania za 5,000.— Wiadomość na miejscu, T. Kozłowski, gmach teatrów. 8589

Skład węgli do sprzedania blisko kolei, konie, wozy, klijentela. Wiadomość: Żelazna 45, dystrybucja. 8996

Sklep spożywczo-kolonjalny jest do sprzedania z powodu choroby. Wiadomość: Żórawia № 29. 9197

Sklep w pełni powodzenia, zaopatrzony we wszelkie towary spożywcze, mydlarskie, norymberskie, tabaczne i t. p., w ożywiającej się szybko miejscowości, do sprzedania zaraz lub najpóźniej od dnia 1-go kwietnia r. b.— Wiadomość: Plac św. Aleksandra, w sklepie kolonjalnym pod firmą Wilkaniec, wprost wodociągu, albo na miejscu, Wola za rogatką wolską, za koleją obwodową, handel A. Staszewskiego. 8477

Sklep spożywczy z kotłem miedzianym do sprzedania zaraz. Elektoralna 14, u stolarza. 9111

Sklep spożywczy sprzedam. Ul. Furmańska № 2. 9348

Sklep narożny, od lat 30 zajęty na kawiarnię, do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b.— Wiadomość: Nowomiejska 17, w składzie masła. 8500

Sklepik spożywczy do sprzedania, Ul. Piękna № 49. 9328

Sklep spożywczy z całym zapasem do sprzedania. Róg Alei i Żelaznej № 18. 9376

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Wilcza 38. 9397

Sprzedam garkuchnię z flaczarnią w punkcie wielu fabryk. Wiadomość: Łucka 6, w restauracji. 9437

Trzy domki, ogródek, placu 34,672 łokci, do sprzedania. Czerniakowska 4. 9046

Ważne dla modniarek, bo na czasie! Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia zaraz pracownia kapeluszy damskich z urządzeniem sklepowem i licznie wyrobioną klijentelą; ulica prYucypalna, komorne tanie. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Ważne." 9454

Z powodu wyjazdu właściciela zakładu jest do odstąpienia restauracja. — Wiadomość: Złota 25, w składzie piwa. 9071

Z powodu otrzymania posady sprzedaję skład węgli. Mokotowska № 55. 8376

Z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę pralnia. Freta № 24. 9395

Z kapitałem kilku tysięcy rubli wejdę jako wspólnik do interesu fabrycznego, przemysłowego, lub też kupię, wydzierżawię jaki interes w mieście gubernjalnem czy powiatowem. Oferty do Kurjera pod „Interes handlowy." 7510

Zarybek karpi jest do sprzedania. Wiadomość w administracji dóbr w Willanowie. 385r

180 rs. potrzeba, poręczenie właściciela domu. Oferty dla „L." przyjmuje Kurjer Warszawski. 9331

2,300 rs. do ulokowania na dobrej hypotece. Wielka 38—9. 9405

2,000 Ktoby pożyczył 2,000 rs., otrzyma w procencie oddzielny pokój z całodziennem utrzymaniem lub też wysoki procent w gotówce. Gwarancja pewna. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod T. W. 8978

25,000 rs., 10,000 rs., 7,000 rs. i 6,000 rs. potrzebne na hipoteki domów w Łodzi wprost po Tow. Kred. Procent 8%. Wiadomość: Adw. Przys. Sztochel, Szkolna № 1, od 5—7 po poł. 8822

## Lokale.

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60. Załatwia ekspedycję towarów, opakowanie mebli, przeprowadzki na specjalnych wozach resorowych. 9345

A) B. Kochanowicz, Zakład przewozowy. Przewozy, opakowania, przeprowadzki. Daniłowiczowska 16. Telefonu 719. 8841

A. Dwa pokoje, front, kuchnia, pasaż, balkon, waterklozet i t. d. Erywańska 14—6. Pokój umeblowany przy starszej osobie, dla przyzwoitej damy lub panny z rekomendacją. Włodzimierska 4—2, parter, podwórze, od 11—5. Mieszkanie dobre, umeblowane, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, alkowa, ogródek, front, parter, balkony. Jerozolimska 49—14, stróż wskaże. 9449

Cztery pokoje umeblowane lub mniej są do wynajęcia od 1 kwietnia na trzy miesiące— może być i kuchnia. Widok № 5, mieszkania 5. 9059

Dwóch pokojów i kuchni od d. 1-go kwietnia lub od św. Jana poszukuje urzędnik odpowiedzialny i energiczny w domu, gdzieby mógł być rządcą. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Lokator". 8797

Do wynajęcia, Kaliksta 17, od 1 kwietnia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 3-e piętro, rs. 280; od 1 lipca 4 pokoje, przedpokój kuchnia, 1-e piętro, rs. 500; na parterze 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, werenda, ogród owocowy, rs. 990. Wiadomość u stróża. 432

Lokale fabryczne w każdym czasie do wynajęcia, z siłą pary. Grzybowska 55. 8550

Mazowiecka № 11. Do wynajęcia od 1-go lipca r. b. duży lokal, po drukarni Dziennika dla Wszystkich, razem lub częściowo, na warsztaty, składy, i t. p. Wiadomość na miejscu. 8009

Od 8-go kwietnia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, 2 wejścia, parter, Wspólna przy Marszałkowskiej, 320 rocznie. Wyjeżdżający odstępują. Wiadomość: Długa 5—24. 9434

Od 1-go kwietnia elegancko umeblowany salon, gabinet, przedpokój, samowar, usługa, do wynajęcia. Świętokrzyska № 27—15. 8040

Poszukuję do wynajęcia o ile można w środku miasta obszernych suteren lub stancji na dole, na przedsiębiorstwo. Oferty „Lokal" kiosk, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. 9277

Pokój umeblowany, od frontu, do wynajęcia dla starszej osoby. Chłodna 6—1, do 12-ej w południe. 9007

Poszukuje się od 1 lipca r. b. mieszkania, w centralnym punkcie miasta, na 1-m lub 2-m piętrze, składającego się z 7—8 pokoi, z wszelkiemi wygodami. Oferty z planem mieszkania uprasza się nadsyłać: Włodzimierska 16, m. 7. Bez pośrednictwa. 8974

Potrzebne 4 lub 5 pokoi z kuchnią, z meblami, od kwietnia, na 2 miesiące, w okolicy placu św. Aleksandra, 1-e lub 2-e piętro, parter. Oferty składać proszę: kantor wynajmu karetek, plac Warecki 10, pod adresem: Hrymiacz. 8990

Pokój do wynajęcia z meblami, usługą i samowarem. Wiad.: hotel Saski № 131. 9414

Poszukuje się od 1 kwietnia lokalu, składającego się z 3, 4 lub 5-u pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, na parterze, w Alejach Ujazdowskich, Jerozolimskich lub przyległych ulicach. Wiadomość: J. Wiener, Świętojerska № 28, 2-e piętro. 9109

Sklep potrzebny na szynk, a najpóźniej od 1 lipca. Rymarska № 14, stróż. 7320

Sklep z pakamerem, Hoża № 6, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. 8434

Sklep z piwnicą obszerną, za 180 do wynajęcia. Żórawia 14, róg Kruczej. 424r

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, usługa, samowar. Nowy-Świat 24. 9367

Zaraz do wynajęcia 2 lokale fabryczne, oraz mieszkanie z 3-ch pokoi i kuchni. Wiadomość: Dzielna 95. 9375

## Letnie mieszkania.

W położeniu górzystem, suchem, obszerne letnie mieszkania, tanio. Ulica Hoża 24, mieszkania 2. 9340

## Doniesienia rozmaite.

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 2—4. Nowy-Świat 31. 437

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 6062

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 9415

A. Migdały słodkie od 35, puder czysty 13, mało litewskie 36 kop. funt, rodzynki, cykata, skórki, wanilja, szafran, świeże, ceny b. niskie. Od piątku drożdże niechciskie codzień świeże. Handel L. Bieleckiego: Krucza, róg Wspólnej. 9185

Abażury ubrane, jedwabne, bibułkowe, szkielety druciane tanio—przymuję ubieranie. Śliska 18—23. 9142

Bardzo tanie korty na peleryny, podwójne, z czystej wełny, poleca Gustaw Arnold, ulica Hr. Kotzebue № 2. 9165

Chodniki najtrwalsze, bardzo gustowne, wybór wielki, poleca Gustaw Arnold, ulica Hr. Kotzebue № 2. 9167

Dywaniki przed łóżka tkane, piękne i trwałe od kop. 85, poleca Gustaw Arnold, ulica Hr. Kotzebue № 2. 9168

Dnia 12 marca r. b. zgubiono weksel, wystawiony w dniu 4 marca przez A. Jabłońskiego, na zlecenie Feliksa Waręskiego, płatny w dniu 20 sierpnia r. b. na rs. 96 kop. 40 z żyrem in blanco. Ostrzega się znalazcę, któryby niezwrociwszy właścicielowi, Tłomackie № 13, chciał zrobić użytek, że weksel ten uważany będzie jako nieważny. 9207

Fabryka parasoli, parasolek, lasek Michała Wisłowskiego, Marszałkowska 94, przyjmuje pokrycia parasoli, wachlarzy. 9180

Magazyn mód K. Rykowskiej, Długa 47, róg Bielańskiej, przyjmuje uczennice po cenach umiarkowanych. Obstalunki tak z własnych jako i z powierzonych materjałów wykonywa prędko i akuratnie. 9886

Najtańsze! trwałe! niewypieralne pończochy od kop 55. Marszałkowska 129, oficyna. 8423

Ostrzeżenie. Około siedmiu lat temu wydałem p. B. Fleiszer weksel na 100 lub 200 rubli podpisany przezemnie in blanco. Ostrzegam przeto przed nabyciem powyższego weksla, tenże bowiem nie ma żadnej wartości. L. Fiszer. 9339

Poważki. Do sprzedania ziemia pod groby, łokci □ 24, pomiędzy rogatką a 1-szą bramą, przy głównej alei i piecarach. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 28, mieszk. 6, od godziny 2-ej do 6-ej wieczorem. 436r

Przyjmuje wszelkie monogramy do rysowania w ozdobach. Także potrzebna panna zdolna do haftu, pensji 16 rubli miesięcznie. Grzybowska 24, stróż wskaże. 9159

Prawdziwie skutecznym środkiem na wzmocnienie włosów, usunięcie łupieżu jest „Conserwator." Sprzedaż składy apteczne. Adres: Leszno 4. „Conserwator." 8795

Po 15 kop. tylko na święta od założenia okna firanek, zręcznie i szybko. Tapicer. Obożna № 7. 9439

Sztuczki na spodnie męzkie po rs. 1.50, bardzo gustowne i trwałe, poleca Gustaw Arnold ulica Hr. Kotzebue № 2. 9164

Tanio politurują, fortepiany, pianina, meble, reparacje przyjmuje. Piękna 45—4. Silczyński. 8976

Umeblowania fantazyjne i stylowe wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Portjery podług najświeższych modeli paryzkich, wykończenie akuratne w najściślejszym terminie, poleca Krzyżanowski: ul. Nowy-Świat 47. 9014

Wojłokowe gustowne dywaniki przed łóżka po kop. 75, poleca Gustaw Arnold, ulica Hr. Kotzebue № 2. 9166

Zaginęła nachkarta wydana przez wójta gm. Radogosz, powiatu Łódzkiego, na imię Marjanny Pedo. Znalazca raczy złożyć w urzędzie gm. Radogosz. 435r

Zaginęło szczenię dwumiesięczne, pointer biały, z żółtemi plamami. Uprasza się dać znać do Towarzystwa racjonalnego polowania: Warecka 11. 9065

Z) Sakpalta, garnitury, suknie, nieprute, chemicznie pierze, farbuje, znana parowa farbiarnia, Bednarska 21, parter, front, piąty dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 8886

30 kop. ubranie kapelusza, Krakowskie-Przedmieście № 15, m. 42. 9452

99 Marszałkowska. Elegancko ubiera Panów, sprzedaje garderobę męzką niedrogo magazyn Chmurczyńskiego. 8496

108 Marszałkowska. Wyroby noźowniczo, oraz wszelkie naczynia kuchenne, łóżka żelazne, umywalnie.

108 Marszałkowska. Wyżymaczki amerykańskie „Empire," najtaniej poleca skład towarów żelaznych Wisnowskiego. 9250

*) Zaniewskiego Magazyn, Elektoralna 11, sprzedaje najtaniej wszelką gotową garderobę, wykonywa obstalunki z powierzonych materjałów. 6032

*) Bluzki wełniane, flanelowe, jedwabne, trykotowe, wybór wielki, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

*) Wstążki, aksamitki, ceny nizkie, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

*) Karbowanie, plisowanie wolantów, koronek. „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

*) Woalki od 15 kop., droższych wybór wielki. „Manufaktura krajowa", A. Brochocki. Niecała 12. 9451

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Марта 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).